Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 49. Kraków—Lwów—Warszawa Łódź—Piotrków—Wilno 6 grudnia 1931 r. Cena egz. 30 groszy Rok III.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz mm	. . . . .	75 groszy.
Kronika „ „	. . . . .	50 „
Nadesłane „ „	. . . . .	40 „
Zwykłe „ „	. . . . .	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

KUPUJCIE TYLKO W FIRMACH CHRZEŚCIJAŃSKICH!

Rodacy!

Kraków, dnia 3 grudnia 1931

Przyszłośc mocarstwowa Polski zależy w pierwszym rzędzie od Jej stanu gospodarczego, od dobrobytu Jej Obywateli!

W byt gospodarczy prawych Synów Polski, w byt tej części jej obywateli, którzy z dziada pradziada krwią własną całości granic Jej strzegli, a w dobie światowej zawieruchy wojennej tytanicznym wysiłkiem Ducha i Woli Wolność Jej ugruntowali, godzi stugłowa, plugawa hydra wrogów polskości, wrogów Narodu Polskiego, wrogów Państwowości polskiej.

Pamiętają dobrze ci, którzy z bronią w ręku wkraczali w krwawo wydarte z rąk bolszewickich i ukraińskich polskie wsie i miasta, kto z okien domostw lał im na głowę roztopioną smołę i rzucał cegły, kto odważnie strzelał z za parkanu w zniewidzoną Polską Armję!

Pamiętają ci, którzy przetrwali inwazję bolszewicką lub ukraińską, kto najwięcej znęcał się nad polską ludnością, okazywał niebywałą nienawiść i dzikie okrucieństwo.

Wiedzą ci, którzy z Rosji bolszewickiej cało uszli, kto mordował polskich jeńców, katolickich księży, młodzież chrześcijańską.

Ucichły strzały, przebrzmiały echa walk nieludzkich.

A w trzewia polskiego społeczeństwa zaczął się wżerać gad, co toczące zdrowe jego członki, sączył moralną truciznę w Duszę Narodu.

Anonimowe mocarstwo rzuciło się na polski handel, przemysł, opanowało wszystkie dziedziny życia gospodarczego, a gdy mu tego było zamało, poczęło się wżerać w polskie urzędy, w polskie sądy, biura i instytucje, ba, nawet przywdziało profesorską togę i z katedry Uniwersyteckiej wychowuje polską młodzież.

A myśmy, stojąc bezradnie, z apatją patrzeli na to wszystko, dobrowolnie oddając pod nóż gardło.

Gubiliśmy siebie swoje Państwo, swoją przyszłość.

A gdy młodzież, ta najzdrowsza część społeczeństwa, w porywie serdecznym zaprotestowała przeciw hańbie Narodu — Czarna hydra zapieniła się wściekłością, a broniąc swych praw nie zawahała się przed zbrodnią, nie cofnęła się przed mordem!

Bracia — plugawe ręce fałszerzy i przemytników, złodzieji, wrogów Narodu, Kościoła i Państwa, splamiły się niewinną krwią polskiego bohatera!

Ale biada mordercom! Biada wam, którzy nie wzięliście z tego nauki i nie zadrżeliście przed tem strasznem ostrzeżeniem Boga!

Biada wam, którzy zżymacie się na wybryki młodzieży, nie widząc agonji żywcem szarpanego Narodu biada wam, którzy dalej popieracie tę straszną zarazę i ułatwiacie jej panoszenie się.

Ale żywie jeszcze **Duch** w tym Narodzie, żywią jeszcze ludzie, którzy biorąc święte hasło **walki o dobro Narodu, o przyszłość Państwa,** — z świętym zapałem stają w szeregu ramię przy ramieniu gotowi walczyć do upadłego.

Święty posiew krwi wydał owoce!

A pośród nas niech nikogo nie braknie, niech zapał ogarnie głębokie masy i święty ogień, poświęcenia zapali serca do walki cichej, nieorężnej, a stałej, nieubłaganej.

Do walki gospodarczej!

Masz coś kupić — idź do swego masz coś sprzedać — sprzedaj swemu! idź do swego lekarza, do swego adwokata, do swego inżyniera i architekty!

Nie łącz się w spółki z żydami, nie zatrudniaj niekatolickich robotników!

Nie jedz w niekatolickich restauracjach!

Wszyscy na front gospodarczy!

Swój do swego po swoje!

Bądźmy gospodarzami na własnej zagrodzie!

Bez względu na przekonania polityczne, bez względu na wiek i stan, łączmy się solidarnie razem wszyscy dla pokonania **wspólnego wroga,** dla ucięcia raz na zawsze łba czarnej hydrze.

A w tej walce o polskość Polski przewodzić nam będzie Duch naszego bohatera i męczennika — Duch Wacławskiego.

Na piersiach nam usiadła zmora...

Na piersiach nam usiadła zmora
I ssie nam krew ze żył
A dusza ludu ciągle chora
I wciąż opada z sił.

Na piersiach nam usiadła zmora
Żydowskich czarnych mas
Zbudź się Narodzie, świta pora!
I do wstawania czas!

Zstrząśnijmy z piersi Swego ludu
Żydostwo, ssące krew,
Bo przy nich wolność nasza... złudą
A Naród, garstką plew.

Biada dziś takim szabesgojom,
Których żyd groźbą zląkł,
Bo tchórzom, co się walki boją,
Nikt z nas nie poda rąk.

„Demokratyzmem" nas nie zwiodą,
Nie oszukają znów,
Bo chodzi nam o byt Narodu
A nie o dźwięczność słów.

Esem.

Do naszej polskiej Młodzieży — i do tych co gaszą jej ducha.

Natura ludzka jest **najlepszym lekarzem własnego organizmu;** nie należy tylko w jej leczeniu się przeszkadzać, o ile jej się pomóc nie może. **Naród polski jest bardzo chorym ciałem:** toczy go rak, trudny do uleczenia. **Są nim żydzi**, którzy ogarnęli już **10 część całości**. Choroba żydowska **rozszerza się w nim coraz bardziej i coraz gwałtowniej.** Zaczęła od nóg, wdziera się coraz wyżej: do narządu trawienia, **do płuc i wątroby, grozi zajęciem serca, mózgu...** Powstają zaburzenia w narodzie polskim: **organizm jego ogarnia gorączka, pożądana przy każdej chorobie.** Młodzież polska, to serce narodu, jego najczystsza krew, zrywa się do walki z własną chorobą, niszczącą jej polski organizm. I zjawiają się **lekarze Polacy**, jej starsi bracia, **którzy tę gorączkę zbawienną, ten Znicz święty, co płonie w jej żyłach, usiłują zgasić**, szkalując jej poryw najszlachetniejszy **w swej brudnej prasie**, albo zlewają go wodą rynsztokową, **byle organizm narodu polskiego nie spalił w sobie tej piekielnej choroby** i żydowskiemu bakcylowi, pozwolił się dalej toczyć, **aż do niechybnego zgonu**, który niewątpliwieby nastąpił, gdyby silny organizm narodu i **jego dziedzina patrjotyczna młodzież** nie wzięła góry nad lekarzami, nieukami, i **rozpoczętego dzieła:** usunięcia niebezpiecznej choroby raka żydowskiego ze swego ciała — **nie dokończyła.**

Tak, **organizm naszego narodu polskiego** zorjentował się nareszcie, poznał swoją najstraszniejszą chorobę, **i zaczyna się z niej leczyć:** rozpoczął walkę ze żydami, z ich atawistyczną podłością, **młodzież polska**, zabrania bakcylowi żydowskiemu wstępu do wyższych uczelni, **do serca i do mózgu narodu polskiego**, gdzie już częściowo tam dotarli. **Pod grozą zgonu całego narodu polskiego, nie należy mu w tej jego własnej obronie** naturalnej, **jaką mu Pan Bóg dał** i do której **go przyroda uzbroiła**, przeszkadzać i **młodzieży polskiej zapał** do walki **z atakującem go żydostwem** osłabiać, **a nawet całkowicie odbierać!** To walka o życie narodu, zwycięstwo lub śmierć! Dlatego **„hand procul este prophani!"** Zdala od naszej młodzieży, **lekarze nieuki!** Zdala wszelcy polityczy znachorzy, **niezdolni do leczenia najcięższej choroby**, jaką naród nasz polski przechodzi! Zostawcie naród polski we walce z żydami, jak mu pomóc nie umiecie, albo nie chcecie, **a on sobie bez was da radę z nimi!**

A Ty Młodzieży polska, Przezacna, Kochana! Mierz swe zamiary patrjotyczne **wedle sił swoich**, a nie odwrotnie! Każdy zaś zamiar **rozważ gruntownie!** We walce o swe przyrodzone prawa, **idź za rozkazem rozumu!** Pod rozkazy rozumu, poddaj Twe serduszko niewinne! **Krwi Twojej**, przeczystej, **nie rozlewaj po brudnych chałatach żydowskich! Walcz w sposób bezkrwawy**, stosując **taktykę propagandy w narodzie**, na wszystkich polach naszego życia społecznego pod hasłem wszędzie: **„Precz z żydami"!** Rozpocznijcie tę propagandę najpierw **w swoich rodzinach i środowiskach**, z których pochodzicie, a są **Was tysiące! Pracujcie uświadamiająco** w tym duchu we wszystkich **warstwach i stanach narodu!** Stawiajcie wszystkim przed oczy **męczeńską śmierć Waszego Kolegi**, ukamienowanego przez żydów! **Ta ofiara niewinna nie powinna pójść na marne!**

A praca Twa, Młodzieży, niechaj nie będzie chwilowym porywem, na krótką metę, ale **niech trwa i potęguje aż do zupełnego osiągnięcia ostatecznego jej celu: wyparcia żydów ze wszystkich placówek naszego życia społecznego i narodowego!** Rozpoczęliście tę pracę, **to ją zwycięsko musicie skończyć!** Bądźcie przekonani, Kochani nasi Młodzi, **że cały naród jest z Wami!**

Marcin Snop.

O wyzwolenie ruchu robotniczego z pod żydowskiej hypnozy

WĄŻ - HYPNOTYZER. — SIŁA ŻYDOWSKIEJ HYPNOZY. — NIE TYLKO JEDNOSTKI, ALE I GRUPY SPOŁECZNE POD JEJ WŁADZĄ. — KILKADZIESIĄT LAT TEMU. TEORJA NIENAWIŚCI STWORZONA PRZEZ ŻYDÓW. — ŻYDZI NA CZELE. PODZIAŁ RÓL. — RĘKAMI ROBOTNIKÓW WYCIĄGAJĄ Z OGNIA REWOLUCYJ KASZTANY. — ROLA ŻYDOSTWA W REWOLUCJACH OSTATNICH CZASÓW. ŻYD KAPITALISTA I ŻYD REWOLUCJONISTA ROZUMIEJĄ SIĘ I DZIAŁAJĄ WSPÓLNIE. — NA RUINIE KAPITAŁU ARYJSKIEGO. — ZŁO, W SYSTEM KAPITALISTYCZNY, WNOSI ŻYDOSTWO. — OKRUTNA ZMORA. — WALKA Z ŻYDOSTWEM JEST WALKĄ ZE ZŁĄ STRONĄ SYSTEMU KAPITALISTYCZNEGO. — OCKNIJMY SIĘ ROBOTNICY!

Przyrodnicy znają pewien gatunek węży, które potrafią swoim wzrokiem zahypnotyzować ptaka, do tego stopnia, że ten traci orjentację i sam wpada w nastawioną paszczę gada.

Siłę takiej hypnozy posiadają nie tylko węże, bo w środowisku ludzkiem żydostwo spełnia rolę takiego hypnotyzera w sposób dziwnie wyrafinowany. Któż z nas nie doświadczył na sobie samym siły tej żydowskiej hypnozy?

Buntujemy się przeciw ogarniającej nas zabójczej fali żydostwa, odrzucamy zło ich przeważnych, bo dobrze opłacanych, wpływów moralnych na nasze życie społeczne i kulturalne boli nas ich przewaga gospodarcza a jednak każdy z nas, jeden po drugim, wpada w paszcze żydowskich sklepów, interesów i stosunków z żydostwem.

Nie tylko jednak jednostki stają się ofiarą tej dziwnej i groźnej właściwości żydostwa. **Istnieją całe grupy całe nieomal klasy społeczne, które bezwiednie trwają w tej hypnozie.**

Hypnoza tych grup społecznych jest tem groźniejsza, że proces tego urzekania trwa dłużej i nie tak prędko paszcza hypnotyzującego żydostwa pochłania ich dusze i ciała.

Trwa to nieraz bardzo, bardzo długo, ludzie przyzwyczajają się do tego stanu, nie bronią się i tak stadem giną w żydowskim przepastnym żołądku.

W naszych czasach jesteśmy świadkami takiej hypnozy, której ulega jedna klasa społeczna stanowiąca podstawę obecnego porządku społecznego a klasą tą jest **obrzymia armja robotnicza całego świata.**

Kilkadziesiąt lat temu **żyd Marks i żyd Lassal stworzyli teorję walki klas.** Żydowska nienawiść do świata i kultury chrześcijańskiej znalazła wyraz w tej teorji, która wybuchła płomieniem różnych socjalizmów od narodowego do międzynarodowego, a żydostwo sprytnie podzieliwszy się rolami, jęło z dwóch stron oddziaływać hypnotyzująco na masy robotnicze. Od tego czasu widzimy **żydostwo zawsze na czele ruchów protetarjackich. Niema żydów, w szarej masie robotników,** są oni na czele tych ruchów, kierują niemi i często jak to się mówi **rękoma robotników „wyciągają dla siebie „kasztany z ognia".**

Jeśli się „sprawa" nie udaje, to da je głowę aryjski robotnik, a żyd prowodyr unosi ją w bezpieczne miejsce. W ostatnim czasie w ten sposób ocalił swoją osobę żyd Trocki, który krwią biednego ludu rosyjskiego zalał bezmierny obszar Rosji.

Na Rosji sowieckiej najjaskrawiej uwypukla się rola tych żydowskich przewódców mas proletarjatu. Wmówiwszy im internacjonalizm, nienawiść do własnej ojczyzny, zdeptawszy narodową tradycję i wiarę, **żydostwo rękoma proletarjatu rosyjskiego zniszczyło dobrobyt gospodarczy Rosji.** Rosja prawie że nie posiadała kapitału żydowskiego, mógł więc Lejbuś Trocki pohulać sobie na zgliszczach fabryk rosyjskich nie niszcząc swoich współplemieńców. **Zabiwszy rosyjski kapitalizm, sprytny żyd, a za nim cały, powołany przezeń do życia system, nawiązał kontakt z zagranicznym żydowskim kapitałem.** — Dzisiaj na Rosji, na jej ruinie spowodowanej przez żydowskich wodzów zarabia międzynarodowy żyd - handlarz, żyd bankier i żyd kapitalista.

Gdy jedni żydzi opanowali „góry" ruchów proletarjackich, by odciągnąć uwagę proletarjatu od istotnej przyczyny zła kryjącego się w kapitaliźmie, to z drugiej strony żydostwo opanowało ten kapitalizm i stało się jego przekleństwem.

Zło leżące w systemie kapitalistycznym, ten brak w nim pierwiastków szlachetniejszych, tą obojętność na nędzę ludzką. to tratowanie wszystkiego, co leży na drodze do złotego cielca, wniosło weń żydostwo.

Całe zło żydowskiej duszy, albo objawiło się w przekonaniach nienawiści marksowskiego katechizmu, albo też utkwiło w tem, co jest najgorszego, w kapitaliźmie.

I tu żydostwo, zdawałoby się, że stojące na dwóch przeciwnych biegunach, dziwnie zgadza się ze sobą. — Nigdy żaden przewrót społeczny XX wieku nie zrujnuje żydowskiego kapitału, gdyż organizacja żydostwa ma w jednej i drugiej stronie swoich opiekunów.

Płoną fabryki, kościoły, padnie trup robotnika i aryjskiego kapitalisty, a zawsze z tej walki wyjdzie cało żyd prowodyr, żyd rewolucjonista i żyd - kapitalista.

Czasby już był, żeby oczy robotników całego świata oczy hypnotyzowane przez żydowskich „wodzów" spojrzały naprawdę tam gdzie gnieździ się zło uciskającej ich biedy.

Kapitał żydowski jest tą zmorą, z pod której trzeba się nam wyrwać siłą ramion zahartowanych pracą.

Nie zahypnotyzują już oczu polskich i całego świata robotników obłudne hasła semickich „wodzów proletarjatu" sprzymierzonych tajnie z wampirem kapitalistycznym, którym jest żyd.

Walka z żydostwem jest równocześnie walką ze złem kapitalistycznego ustroju, jest walką z wyzyskiem jest walką z chciwością i wszelkim uciskiem gospodarczym.

Z pod hypnozy żydowskich ślepi musi się wyrwać robotnik, musi ją przezwyciężyć każdy żyjący z pracy rąk, każdy inteligent zarobkujący, bo nie wzajemnem mordowaniem się, nie ciągłą walką ze sobą i ze swoimi zagoimy rany społecznych nienawiści, lecz właśnie skierowaniem uwagi w ten punkt czarny przyczyny zła obecnych czasów. w czarny punkt żydostwa urzekającego nasze oczy, naszą duszę, naszą wolę i nasze serce.

Niech więc ocknie się robotnicza klasa z tej kilkudziesięcioletniej strasznej hypnozy, by paszcza żydowskie go gada nie zdołała zamknąć się za nami przedtem jeszcze, nim zdamy sobie sprawę z tej odurzającej całe społeczeństwo hypnozy. **Ems.**

——o:§:o——

Przez kraje nadbałtyckie przechodzi dreszcz wstrętu do żydostwa.

ŁOTEWSCY ADWOKACI WYŁĄCZAJĄ ŻYDÓW Z PALESTRY. — NA LITWIE ŻĄDAJĄ WPROWADZENIA „NUMERUS CLAUSUS".

Nie tylko Polska, w której kwestja żydowska jest już zaogniona do ostateczności, broni się przed żydostwem bo dreszcz wstrętu do tej narośli na organiźmie aryjskich narodów wstrząsa i innemi narodami.

Młode państwa nadbałtyckie już wiją się w mackach ogarniającego je żywiołu żydowskiego.

W Rydze, gdzie polityka Rosji carskiej, podobnie jak do Polski, zapędzała żydów, nie mających wstępu do rdzennej Rosji, spostrzega się łotewska inteligencja, że żydostwo zaczyna rozpierać się coraz nahalniej.

By temu położyć kres i zaradzić, cała palestra łotewska, jednogłośnie uchwaliła wprowadzić numerus clausus wśród młodych prawników. Dodać należy, że nieoficjalny numerus clausus już od dawna istnieje na wydziale prawnym łotewskich wyższych uczelni.

Znamiennem jest fakt jednomyślności łotewskiej palestry. Nasza palestra zażydzona, jak żadna może w świecie, nie zdobyłaby się na taką „odwagę"!

Również na Litwie, w Kownie studenci domagają się wprowadzenia ograniczeń żydostwa do liczby procentowej.

I tak wszędzie i wszędzie. Żydzi polscy nie powinni się dziwić i skarżyć, że naród wiedziony instynktem samoobrony, stara się ich ograniczyć bo przykłady innych narodów i państw, świadczą nie o jakiemś uprzedzeniu do żydostwa, lecz o szkodliwości tegoż dla społeczeństw aryjskich.

Jeśli ich nie lubią, to widocznie jest przyczyna.

——o:§:o——

Jakim torem powinna pójść praca nad odżydzeniem Polski.

(LIST OTWARTY OBYWATELA DO BRACI AKADEMIKÓW I DO STARSZEGO SPOŁECZEŃSTWA).

Rozumiemy Wasze wystąpienie w obronie praw **Waszych**, również i całego Narodu polskiego, przeciw **bardzo niebezpiecznej**, kreciej robocie, żydostwa, **czyhającego** na naszą zgubę pod **każdym** względem.

Praca w tej, tak ważnej sprawie — gdyż chodzi o nasz byt na własnej ziemi — jest bardzo trudna, a to ze względu na to, że jad i macki ośmiornicy żydowskiej wryły się za głęboko w nasz organizm.

Panowie daliście początek, (oby ten występ **nie stał się ogniem słomianym) dalsza** praca Wasza, do której całe społeczeństwo polskie i katolickie przyłączy się z wszelką **pewnością, powinna być ujęta w program,** obmyślany szczegółowo, a mianowicie:

Żydostwo **żadnej akcji przeciw niemu** wszczętej nie obawia się tak bardzo, jak **bojkotu.** — Bojkot żydów powinno się przeprowadzić **wzgl.** rozpocząć **wydaniem i rozrzuceniem** w tysiącach **ulotek lub broszur** w których **należałoby** wyjaśnić szerokiej publiczności katolickiej, **kto jest żyd, do czego żyd dąży, jak dalece jesteśmy opanowani przez żydów, co nas czeka wzgl. naszych następców, jeśli się z letargu nie ockniemy i obrony zaniechamy.**

Nasze t. j. katolickie społeczeństwo należałoby uświadomić, że gdy będzie nabywać swoje potrzeby u kupców, kramarzy, przedsiębiorców swoich, katolików, natenczas powstanie tysiące nowych warsztatów pracy, a stare się powiększą, w których nasza dorastająca młodzież znajdzie pomieszczenie na przyszłość i nie będzie zmuszoną staczać się na dno nędzy i występków.

Zredagowanie wzgl. wydanie takiej pouczającej broszurki, połączone jest z kosztami, więc aby osiągnąć cel wzgl. aby był skutek, musielibyście Zacni Panowie zdecydować się na przystąpienie i to wszyscy so Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie przy ul. Szpitalnej 18, jako członkowie z wkładką miesięczną, jak najmniejszą (wystarczy 30 gr.), aby tym sposobem przyczynić się do pokrycia kosztów mających się wydać broszurek.

Przystąpienie Zacnych Panów do Chrześcijańskiego Frontu Gosp., pomnoży się działalność nie tylko tego „Frontu" i „Ha-

sła Podwawel.", ale nadto osłabi rozpęd żydów w ich kreciej robocie na zgubę naszą oraz stworzy ta praca oczy naszemu społeczeństwu na niebezpieczeństwo grożące nam ze strony żydostwa.

Naszym świętym obowiązkiem jest bronić się przed wrogiem w sposób kulturalny, by nie narażać się na utratę życia lub kalectwa, bronić się nam nie tylko wolno, ale jest naszym obowiązkiem; natomiast przez wybijanie szyb lub niszczenie cudzej własności w tym wypadku, żydowskiej, i ich prowokowanie nie prowadzi do żadnego celu, **żydzi bowiem życzą sobie takich i podobnych zamieszek**, wychodząc z nich zwycięsko. — Nie dziwcie się Panowie, że Rząd bierze żydostwo w obronę, dla utrzymania porządku w Państwie, odnośnie do żydów, Rząd musiał podpisać traktat narzucony mu przez Anglię t. j. uznać ich (żydów) obywatelami Polski i to właśnie w okresie, gdzie Polska nie miała granic zagwarantowanych.

Nie dajcie się Panowie wciągać w sieci żydowskie i nieodstąpcie od postulatów przez Was postawionych w przeciwnym bowiem razie żydzi odniosą triumf.

Na kilka lat przed wojną światową ponawiały się zaburzenia wszędzie przeciw żydom, lecz bez skutku dla nas, więc słuchacze wszystkich wyższych uczelni, jęli się innego sposobu, pootwierali sklepiki, trafiki i t. p. i jak słyszałem prowadzili tym sposobem konkurencję żydom i bojkot przeciw nim z dobrym dla siebie i publiczności skutkiem materjalnym.

Innego sposobu do zwalczania żydostwa — prócz uświadamiania zapomocą broszur lub ulotek, zakładania kramów, sklepów, przedsiębiorstw — nie ma.

Żydostwo dobrze zrozumiało, że handel i przemysł jest podstawą bytu narodów, — więc chwyciło się całą siłą tego zawodu, który nie mając konkurencji ze strony katolików, daje im (żydom) kolosalne zarobki, któremi oni bez ustawy w dzień i w nocy wydziedziczajc nas z naszego stanu posiadania, i mówią zupełnie otwarcie, że już **za późno** z nimi prowadzić walkę.

Żydostwo nie ogranicza się do wyzysku przy sprzedaży lub zakupnie, ono ma tysiące sposobów, któremi operuje, jednych demoralizuje na drugich zaś zarabia nie uczciwie — wszystkie ich sposoby jednak zdążają do jednego mianownika.

Część ich pracy nastawiona dla orjentacji, aby poznać kogo mamy wśród nas:

1) Kto nas wywłaszcza we dnie i w nocy? — żyd.

2) Kto propaguje komunizm? — żyd.

3) Kto handluje katolickiemi kobietami, jak bydłem na rzeź? — żyd.

4) Kto rozpija lud po wsiach i miasteczkach? (3 proc żydów, 97 proc. katolików pijanych?

5) Kto wytwarza i podtrzymuje prostytucje?

6) Kto demoralizuje urzędników łapówkami?

7) Kto szkaluje naszą Polskę, zagranicą?

8) Kto zalega z podatkami idącymi w grube miljony?

9) Kto wytworzył kryzys gospodarczy mimo, iż artykułów spożywczych i innych potrzeb jest wbród?

10) Kto zgłasza fałszywe bankructwa?

11) Kto przemyca towary bez opłaty cła?

12) Kto nie chce się imać ciężkiej pracy np. w kopalniach, hutach (tu niema ani jednego żyda)?

13) Kto profanuje nasze kościoły i naszą religję?

14) Kto zabija katolików? (Wilno, Zaleszczyki, Czortków).

15) Kto stara się nie służyć w wojsku?

16) Kto podrabia pieniądze i znaczki pocztowe?

17) Kto sprowadza dziewczęta katolickie do służby u siebie, dla swojej lub synów wygody... i czyni je mamkami?

i tysiące t. p. faktów.

Pytam się czy wobec powyższej kreciej roboty żydostwa i nieprzyjaciół sąsiadów ze wschodu, zachodu, północy i południa, będziemy w stanie się utrzymać?

Wobec powyższego nie pozostaje nam nic innego jak tylko **złączyć się** do pracy gospodarczej przez uświadamianie do wspólnego popierania się pod każdym względem a wtenczas te grosze, któremi zasilaliśmy wrogów — obracając się w naszych kieszeniach, nas podniosą z grożącej nam otchłani żydowskiej.

B. J.

—o§o—

Zawsze zdrajcy.

JESZCZE O ICH LOJALNOŚCI. — ŻYDZI POLSCY JAKO JEŃCY. — ODDZIAŁ OCHOTNICZY ŻYDOWSKI Z WŁODAWY PO STRONIE BOLSZEWICKIEJ. — W BIAŁYMSTOKU ŻYDZI ZASILALI BOLSZEWIKÓW PRZECIW NASZYM LEGJONOM.

Wobec zapewnień naszych polskich (niektórych) polityków o żydowskiej lojalności wobec Państwa polskiego, warto przeglądnąć sobie gazety nasze z czasów wojny bolszewickiej. Przyjaciela poznaje się w biedzie a myśmy go właśnie, tego „przyjaciela" „logicznego" poznali w największej biedzie naszych klęsk.

Jakżeż wyglądała ta żydowska lojalność?

Oto w jednej z gazet zbliżonej wówczas do dzisiejszych sfer rządzących czytamy:

„Sytuacja... zaostrzyła się... wskutek tego, że bolszewicy, uciekając przed wojskiem polskiem, wzywali niejednokrotnie żydów także do ucieczki. Częściowo żydzi słuchali tego wezwania i rzucali się za wojskiem w dzikim popłochu(?).

Widok jeńców, wśród których prowadzono niejednokrotnie miejscowych żydów, ich pozorna(!) zresztą i wywołana strachem solidarność(!) z wrogiem, okoliczność, że niektórych z nich brano z bronią w ręku, sprawiały, że wśród żołnierzy i ludności chrześcijańskiej zapanowała niechęć głęboka do ogółu żydowskiego, mimo usiłowań z jednej i z drugiej strony załagodzenia konfliktu".

Drugi komunikat brzmiał:

„W walkach **pod Dubienką,** — gdzie odrzuciliśmy nieprzyjaciela, odznaczył się podp. Danielak z 11-go p. p., który samorzutnie, nie czekając nadejścia kompanji, z 8 żołnierzami zaatakował linję nieprzyjacielską, biorąc 20 jeńców do niewoli. Stwierdzono w tym okręgu, że walczy po stronie bolszewickiej oddział ochotniczy żydowski z Włodawy".

W trzecim podawano takie oto szczegóły:

„Po zajęciu przez 1-szą Dywizję Legjonów w dniu 22-go sierpnia rano Białegostoku trwały w samem mieście jeszcze przez 20 godzin zaciekłe walki uliczne z przybyłą na pomoc z Grodna 56-tą dyw. sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi bolszewików".

Możnaby tak czytać całe szpalty tych żydowskich „lojalnych" uczynków.

Zapytujemy się P. Mówcy sejmowego, który chwalił żydowską „lojalność", czy pomiędzy Polakami zdarzały się takie okazy lojalności?

Przed faktami trudna ucieczka, to nie gołosłowne twierdzenie a scripta manent!

Zresztą po dowody tej „lojalności" nie trzeba sięgać daleko!

Weźmy choćby ustosunkowanie się żydostwa do języka polskiego.

W Niemczech żyd mówi po niemiecku. W Anglji trudno go odróżnić od rdzennego Anglika. W Rosji mówi po rosyjsku, a u nas w Polsce?

U nas, w Polsce, żydostwo mówi, albo po niemiecku, albo po rosyjsku, między sobą żargonem, a język polski gra u nich bardzo małą rolę.

U nas żydostwo na zachodzie jest rozsadnikiem niemczyzny, ono rusyfikuje kresy nasze, a my jeszcze mówimy o jego lojalności!?

Z trybuny sejmowej padły zbyt pochopne słowa o tej „lojalności" i wierzymy, że już dzisiaj sam mówca żałuje tych słów, wypowiedzianych bez namysłu. „Lojalność" żydowska ma już ustaloną reputację w Polsce.

Cześć Adwokatom palestry warszawskiej!

ŻYDZI ADWOKACI ŚMIĄ NARZUCAĆ KOLEGOM CHRZEŚCIJANOM SWOJĄ WOLĘ. — DZIWNA SKARGA. — CÓŻ BOJKOT OSOBISTY A RACZEJ SŁUŻBOWY MA WSPÓLNEGO Z ODZNAKĄ?

Rozbudzona Warszawa przejawia swój asemicki charakter w każdej dziedzinie życia. Przez stolicę naszą już przeszedł zew budzącej się godności narodowej, a manifestacje Młodzieży poruszyły krew i serca starszego pokolenia.

Do sal sądów warszawskich zażydzonych przez żydów: sędziów, urzędników i adwokatów, **weszli młodzi adwokaci z zielonemi wstążeczkami.** Nie zawahali się, nie przestraszyli się groźnych min swych semickich kolegów, lecz jawne wyrażali swoje przekonanie. Pojawiły się nawet zielone wstążeczki na togach adwokackich.

Nie przestraszyli się żydów młodzi adwokaci, ale zlękło się żydostwo. Do dziekana rady adwokackiej udała się z pompą delegacja żydów adwokatów z dziwnem żądaniem, by tenże zakazał młodej palestrze strojenia się w zielone wstążeczki. Uskarżyli się biedacy, że tu w tym wypadku bojkot towarzyski jest nie na miejscu, gdyż izba adwokacka jest korporacją o charakterze przymusowym.

O cóż się żydom adwokatom warszawskim rozchodzi? O wstążeczkę? Jeśli się im nie podoba, to mogą nie patrzeć. **Zresztą zielony kolor, możemy ich uspokoić, o wiele lepiej działa na oczy, niż czerwony, w którego obronie tak często żydzi adwokaci warszawscy występują, podczas procesów komunistycznych.**

Cześć młodym adwokatom warszawskim za Ich śmiałość męską, i za ich solidarność z Narodem. Cześć Im!

—o:§:o—

Żydzi winni! Oświadcza Młodzież Warszawska.

To, co się pisze o t. zw. ekscesach antyżydowskich, o ruchu antysemickim, jest to jeno echo rzeczywistości. Wiemy dokładnie, jak się wszystko odbywało na terenie stolicy i wiemy jak o tem napisano. Otóż należy ogłosić urbi et orbi, co żydzi kwestjonują i czego nie chcą uparcie widzieć, **że w tem wszystkiem jest ich własna wina.** Oni nam tak wpakowali się na nasze szyje, na nas się tuczą, i my musimy się koniecznie otrząsnąć! — **Do wszystkich zajść oni dawali powody,** gdy ich jest kilku, a naszych studentów mniej, skoro bejlisy poczują przewagę, wtedy zaczynają, a w razie przewagi, czmychają! **Obecnie wytworzyła się taka sytuacja, że student polski w białej czy innej akademickiej czapce nie może wyjść na ulicę, nawet w pryncypalnej części miasta, żydowsko - chuligańsko - mojsiowskie bojówki wciąż balonują i zaraz napadają.** Pisma żydowskie wrzeszczą, że oni „niewinni", że my, dziedzice tej ziemi, polscy studenci napadamy na nich! Nieprawda! **Student polski do gwałtów ucieka się wtedy, kiedy jego gwałcą;** sam nie daje zaczepek. My, jako gospodarze tego kraju pracujemy, uczymy się, a żyd z przed nosa sprząta nam każdy lepszy kęs i nim się pasie.

To też przebrała się miara: kres panowaniami obmierzłego żydostwa, żądamy polskości, walczymy o czystość kultury aryjskiej, o to, co nam jest drogie, a co dla żyda jest zawsze tylko interesem!

Smutno nam, że czynniki oficjalne sprzyjają żydom: ich związki akademickie są legalizowane, nasze nie, bo my nie chcemy przyjmować „synów wybranych". Czy władze długo jeszcze tak będą postępować? Toć niedługo nie Polska, ale sjońska się stanie Polonia! Lecz młodzież do tego nie dopuści! Nie!

R. W.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

Grudzień

6. **Niedziela: Św. Mikołaja b.**
7. Poniedziałek: Ambrożego
8. **Wtorek: Niepokalane Pocz. N. M. P.**
9. Środa: Walerji i Leokadji
10. Czwartek: N. M. P. Loretańskiej
11. Piątek: Damazego
12. Sobota: Aleksandra M.

——o§o——

Ważne dla Rodziców.

Powszechnie kupują Rodzice dzieciom swoim **na św. Mikołaja i na Gwiazdkę** świąteczną jakieś **książeczki do czytania** w upominku i bardzo często uwodzą się tytułami, a nie ich treścią.

Dzieciom na św. Mikołaja i na Gwiazdkę, należą się książeczki o **pięknej budującej treści**, któraby je równocześnie **kształciła i wychowywała w duchu prawdziwie religijnym** wyrabiała w nich **charakter piękny i zdrowy do znoszenia wszelakich przygód i przykrości życia** — oraz podnosiła **ich silną wolę aż do bohaterstwa.**

Do takich książeczek należy uznana przez polską i katolicką prasę **Ludwika Młynka: „JOASIA ZE SIERCZY"**, która się pojawiła w b. roku i jest do nabycia w **Księgarni T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny 5.**

Są to **poetyczne** obrazki z życia **świątobliwej Joasi ze Sierczy**, która w krótkim swoim wieku, 18 lat życia, będąc uczenicą gimnazjum urszulańskiego w Rybniku, zasłynęła jako **wielce nabożna działaczka społeczna i autorka drobnych utworów poetycznych.**

Rodzice, nabywający tą książeczkę dla swych dzieci, przyczynią się również **do ufundowania „Ochronki Joasi w Sierczy"**, którą jej rodzina w najbliższym czasie zamierza wybudować.

——o:§:o——

Jak wygląda towar Bat'y?

Jak wyglądają towary czeskiej firmy „Bata", niech świadczą głosy naszych P. T. Czytelników.

Oto jeden z nich.

Pan S. J. z Rakowic zakupił dwa miesiące temu w tej firmie buciki i cóż się okazało?

Oto po dwóch miesiącach obuwie **podarło się**, zdefasonowało, a na dobitek **okazało się, że bucik ma podeszwę papierową.**

Już przeszły czasy panie „Bata", gdy papier był namiastką skóry. Dzisiaj nawet w nieuczciwej konkurencji daje się względnie dobry towar. I na „Bata" znajdzie się bat opinji publicznej.

Jak żydostwo oczerniało i oczernia Polskę

przed forum świata?

W chwili, gdy żydowskie gazety robią przeraźliwy wrzask koło sprawy niedawnych manifestacyj Młodz. Akademickiej, które krwawo zakończyły się dla naszej młodzieży, warto przypomnieć akcję żydostwa w pierwszych chwilach naszej wolności.

Żydostwo wówczas nie przebierało w środkach, byle tylko zaszkodzić młodemu państwu.

Każde drobne wydarzenie na tle antagonizmu Polaków do żydów nabierało w żydowskich, zwłaszcza amerykańskich pismach jaskrawych, krzyczących barw. Każde uderzenie czy sprzeczka była tam krwawym pogromem, którem zohydzały plugawe żydowskie szpalty **imię naszej Ojczyzny.**

Podajemy właśnie jeden z licznych obrazków, któremi żydostwo amerykańskie szkalowało Polskę w opinji całego świata.

וועלט, אנערקען איהם!...



דער פּויפעל: גאַ, מאַי קאָכאַני, נאַבֿיד פּקראַגע! כמעלניצקי און גאָנטאַ זיינען הינט געגען דיר.

Oszczerczy rysunek powyższy zamieszczony został w wydaniu nowojorskiego pisma żydowskiego „Big Stick". Paszkwil ten przedstawia rzeź żydów we Lwowie, rzekomo dokonaną przez żołnierzy polskich. W nagrodę też szatan daje wieniec z czaszek trupich żołnierzowi polskiemu uzbrojonemu w krwią zbroczoną siekierę, a trzymającemu sztandar, **na którym brzmi napis:** „Wolność, Równość, Braterstwo". U góry napis żydowski: „Świecie, uznaj go!" U dołu znaczenie pod nim jest następujące: Djabeł: — Nu, mój kochany, otóż wasz wieniec! Chmielnicki i Gonta są dziś przed wko tobie..."

Tak to żydzi pomagali nam zdobywać wolność, tak ułatwiali nam utrwalanie tej wolności.

Dziennik Amerykański, który reprodukował ten rysunek jako okaz żydowskiej nienawiści do Polski, tak pisał przy tej okazji:

„Żydzi zwalczając Polskę równocześnie zwalczają siebie. Nic bowiem w Polsce nie mogło tak żydom zaszkodzić, jak właśnie te oszczerstwa

Tymczasem stało się wprost przeciwnie. Z trybuny sejmowej dowiedzieliśmy się nowości, że żydzi byli i są lojalni. Jeśli to się nazywa lojalnością, to możeby wyjaśniły nam czynniki kompetentne, co jest zdradą i nielojalością?

Nie! Nie! żaden argument nie wmówi w polskie społeczeństwo faktu istnienia jakiejkolwiek żydowskiej lojalności wobec Polski.

dostwo te wszystkie haszysze ma na eksport, bo ich samo nie używa.

Żyd plugawi chrześcijaństwo swojem oddziaływaniem na życie społeczne, demokracja potrzebna mu do panowania nad stadem aryjskich baranków, a patryjotyzm wyjmuje z zanadrza wówczas, gdy chodzi o jego skórę.

Żyd bojkot chrześcijan uprawia już od stuleci. On tę ideję ma we krwi. Żyd nie kupi, nie da zarobić nigdy chrześcijanowi. On na nim tylko zarabia.

Jakiem więc prawem żydowski pismak śmie nam rzucać w oczy **piaskiem** wielkich i świętych dla nas, nie **dla niego, słów?**

Ej, Żydzie! Nie prowokuj!

Nasze słomiane ognie mogą chwycić i stalszy materjał, materjał bardziej spoisty, a wówczas żydostwo odczuje swoją obcość tu u nas.

A teraz parę słów pod adresem społeczeństwa:

Czy widzicie te żydowskie śliny na szpaltach żydowskich gazet?

Czy żydostwo nadal będzie bezkarnie pluć nam w oczy?

Czy hasło bojkotu gospodarczego ma przebrzmieć bez echa?

Nie! po stokroć razy: Nie!

Omijajmy żydostwo jak okazję do grzechu, jak zło, jak zatratę naszej wiary i ideałów, a spełnimy postulat naszej wiary.

Sprzeciwiajmy się złu, a żydowskie głosy oburzenia nie uderzą w niebiosa naszych wierzeń, bo walka nasza jest szlachetną, jest aktem samoobrony, do której prawo ma nietylko jednostka, ale i Naród i Rasa każda.

——o:§:o——

Stowarzyszenie Rezerwistów i b. wojskowych w Krakowie pod żydowską komendą.

Gdy walczyliśmy na froncie o wolność Polski szli przed nami oficerowie Polacy. Oni ginęli, oni nas zagrzewali do walki.

A żydzi? Na tyłach, w kadrach, w trenach, w intendanturach dekowali się w najlepsze.

Teraz, gdy w wolnej Polsce organizujemy się, żydostwo wypływa na wierzch i zajmuje naczelne stanowiska w związkach należących do Federacji. Np. w Krakowie.

W „Stowarzyszeniu Rezerwist. i byłych wojskowych" rej wodzą żydzi.

Prezesem jest niedawny przechrzta, a w zarządzie **zasiadają żydzi: Dr. Ritter**, Dr. Schwarz, i niejaki Berger.

Naturalnie, że urzęduje się tam po żydowsku. **Członków chrześcijan zwodzi się nadzieją posad i trzyma się ich na pasku tej obietnicy.**

Niedawno związek nasz poświęcał sztandar. Uroczystość ta **na pół kościelna nie obeszła się bez żydowskiej asysty.** Nawet żydówka, żona człon. zarządu Rittera, zbierała pieniądze na gwoździe wbijane do sztandaru.

Czas najwyższy, żeby władze Federacji Zw. Ob. Ojcz. wglądnęły w tę sprawę i raczyły uwolnić **związek od elementów nadających temu potrzebnemu zresztą i zasłużonemu związkowi specyficzny charakter.**

Żydostwo nie położyło przy odbudowie naszej armji żadnych zasług, **więc niech nie pcha się do godności. Dość jest Polaków, którzy zasługują na to wyróżnienie.**

Rezerwista W. P.

——o:§:o——

Pod firmą Dyrekcji Dóbr Hr. A. Potockiego w Zatorze robi interesa żyd Herschtal.

Kto jak kto, ale nasza arystokracja powinna dawać dobry przykład swoim rodakom tam zwłaszcza, gdzie rozchodzi się o dobro kraju i Narodu.

Dawna nasza szlachta nieraz poparzyła się na swoich pachciarzach i arendarzach więc zdawałoby się, że nauka nie powinna pójść w las i że ci, którym więcej dano powinni coś dla społeczeństwa zrobić i jeśli już nie robić to przynajmniej nie szkodzić mu przez konszachty i interesa z żydostwem.

Tymczasem co się dzieje? Co chwila nieomal dowiaduje się biedne polskie społeczeństwo, że jego tzw. śmietanka zalatuje odorem cebuli, że jakiś tam arystokrata sprzedał ziemię żydowi, że drugi z nimi handluje itd. itd.

Np. w Krakowie!

Na Stradomiu w Krakowie ma sklep z rybami żyd niejaki Herschtal, który jak się okazuje jest w tak ścisłym kontakcie z panem Potockim, że podpisuje blankiety z nagłówkami: „Dyrekcja Dóbr Hr. Adama Potockiego w Zatorze".

Paniczny strach przed bojkotem ogarnął krakowskie żydostwo.

CHCĄ W NAS WMÓWIĆ, ŻE BOJKOT JEST GŁUPOTĄ. — POUCZAJĄ SZABESGOJÓW. — WOLELIBY JUŻ WALKĘ O „TRUPY". — BIEDNY „KOZIOŁ OFIARNY". — „CZY BYŁ ZATARG?" PYTA SIĘ ZGŁUPIA FRANT ŻYDOWSKI PISMAK. — ŁADNIE PRZEZWYCIĘŻALI KRYZYS! — CÓŻ MA ENDECJA WSPÓLNEGO Z CHRZEŚC. FRONTEM GOSP.? — TU ICH MAMY! — CHCĄC NAS UBEZWŁADNIĆ „CHRZEŚCIJAŃSTWEM". — „NADSTAW DRUGI POLICZEK". — NIEBEZPIECZNY FERMENT. — IM WOLNO MIEĆ IDEJĘ BOJKOTU WE KRWI, A NAM NIE WOLNO. — EJ, ŻYDZIE! NIE PROWOKUJ!

Żydostwo, dopóki walka z niem toczyła się na pięście, było dość jeszcze spokojne. W walce tej szwankowały żydowskie brody a częściej niż ich bito, bili żydzi, więc się żyd nie denerwował. „Pohałasują i przestaną" myśleli i mówili, znając nasze słomiane ognie.

Ale gdy przez społeczeństwo przeszedł zew „Hasła Podwawelskiego": „Nie kupuj u żyda", gdy „Chrześc. Front Gosp." wywiesił w chrześcijańskich sklepach tabliczki orjentacyjne na żydostwo padł strach.

„N. Dziennik" organ krakowskich sjonistów, aż zapienił się w artykule: **„Front Nienawiści, który ośmiela się nazywa! „Frontem Chrześcijańskim".**

Żydostwo użyło tu **argumentacji** perfidnej, obliczonej na głupotę gojów.

Każda samoobrona społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza gospodarcza, nazwana tam jest „głupotą". Żyd autor bierze tu na siebie rolę cheder-owego belfra i chce nas uczyć „moralności". Żyd i moralność! (Śmiejcie się Narody!!). Z akcentem zdziwienia pisze tam, że przecież **miało chodzić** o „trupy" a co „trupy" mają wspólnego z bojkotem?

Przecież — jęczy autor — żyd w tym wypadku staje się kozłem ofiarnym, on który nigdy, broń Boże, nie miał zatargu z chrześcijańskiem kupiectwem.

Przecież, według „N. Dziennika", to żydzi przezwyciężają kryzys. Oni przecież zapełniają skarb państwa uczciwie zeznanymi podatkami, **oni** popierają krajowy przemysł, oni tylko oni.

I za to spotyka ich taka „nienawiść". Niechby sobie goje bili, ale dlaczego zaraz bojkot? To nieładnie!

By podniecić Rząd, wrzeszczą żydziaki, „To Endecy"! A cóż ma wspólnego endecja, czy jaka inna partja z Chrześc. Frontem Gosp."? — Front ten jednoczy cały Naród, nie starając się nawet załatwiać jakichś spraw partyjnych. Zresztą o tem pisaliśmy już niejednokrotnie. Przeciw żydom manifestowała młodzież, wszelkich zapatrywań politycznych i społecznych, cała **polska** młodzież. — Jedni robili to ciszej, inni głośniej, ale protestowali wszyscy.

Żyd pismak chwyta się w swojej argumentacji środka wypróbowanego i — wyświechtanego, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o żydowskie pieniądze.

Wyjeżdża on z naszym „Chrystyjanizmem"! Żyd w perfidny sposób chce nas w tej walce ubezwładnić tym wzniosłym słowem, które nie jest synonimem niedołęstwa, lecz walki ze złem. „Bojowaniem dobrem potykałem się" mówił apostoł chrześcijański, bojowaniem o czystość ideałów chrześcijańskich zagrożonych przez żydostwo powinien wyrażać się nasz chrystyjanizm. Chrześcijaństwo od swego początku walczyło z żydostwem a Chrystus sam nazwał ich: „Plemię jaszczurcze". Nie związe nam żydostwo rąk tą nazwą. My wiemy, że chciałoby ono widzieć nas śla mazarnymi, idącymi na rzeź baranka mi. Chcieliby, żebyśmy nadstawiali drugi policzek, gdy nas biją w jeden, ale my tak po tołstojosku chrystyjanizmu nie pojmujemy! Nie! Chrystyjanizm nasz to siła! to pasowanie rycerskie, to walka ze złem, którego uosobieniem tu na ziemi jest żydostwo.

Dla „N. Dziennika" bojkot jest niebezpiecznym fermentem, a dla nas dobrym fermentem, który oddziela czysty napój od brudu szabesgojostwa.

„N. Dziennik" pouczając nas o chrześcijaństwie, o demokracji, o patryjotyźmie choć wie dobrze, że ży-

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

Żyd ten (nie hrabia lecz Herschtal) sprzedaje ryby ze stawów zatorskich.

Panie Hrabio! Panie Hrabio! brzydko postępujesz wzbogacając żydostwo.

Czyż mało jest rodaków dla którychby ten żydowski zarobek z Twojej kieszeni był ratunkiem? Czyż tak jak antenaci wielkich polskich rodów zażydzili Polskę muszą czynić i ich spadkobiercy?

Nie przeciw Narodowi z żydostwem, lecz z Narodem przeciw żydostwu powinniście pójść, bo to co macie macie z łaski tego Narodu.

—o§o—

Czyżby ręka Boska dotknęła żyda, przyczynę wzburzenia naszej Młodzieży Akademickiej.

KREW ŚP. WACŁAWSKIEGO MŚCI SIĘ.

Żaden zły czyn nie zostaje bez kary. — Dalecy jesteśmy od tego, by zabobonnie wyciągać z każdej sprawy jakieś metafizyczne wnioski, ale zdarzają się fakta, w których widoczną jest ręka Boża.

Tak stało się w Krakowie. Wiemy, że rozruchy w Krakowie, a następnie w innych miastach uniwersyteckich Polski wywołał jeden incydent z żydem Goldmanem, który arogancko uderzył kolegę w twarz.

Ofiarą pośrednią tego faktu stał się śp. Wacławski, zamordowany w Wilnie przez żydów.

Sprawiedliwość nie dała długo czekać na wyrok.

Onegdaj o godz. 2-giej nad ranem umarł Goldman w Krakowie na udar serca.

Krew śp. Wacławskiego bez udziału ludzkiego znalazła swoje zadośćuczynienie. — Bóg zwykle nierychliwy, lecz sprawiedliwy, okazał rychliwość.

Naturalnie żydostwo wyzyskało śmierć Henryka Goldmana dla swoich celów. U nich nazywa się on ofiarą, gdy tymczasem dotknął go tylko sprawiedliwy palec Boży — za krew bliźniego, za znieważoną Bożą świątynię i za całą złość żydostwa wyładowaną w ostatnim czasie.

—o:§:o—

„Tymczasem dziękuję."

Fakt bezprzykładnej usłużności urzędnika Urzędu Skarbowego wobec żydów.

W Urzędzie Skarbowym ruch. Twarze zatroskane, bo dziś pieniadz rzecz rzadka, a tu biorą — nie dają.

Na krześle, w biurze, — siedzi rozparty nonszalancko żyd — taki sobie, widać, że interes idzie nieźle. Żyd czyta gazetę i od czasu do czasu rzuca okiem na młodego urzędnika, brunecika za cwikierami, który przerzuca nerwowo akta, co chwila wybiega z pliką papierów, powraca — słowem urzęduje z niewidzianą u nas szybkością. Wprost Ameryka!

Po chwili urzędnik spocony i zdyszany staje przed żydem, który odkłada cygaro i patrzy nań pytająco.

Już załatwione panie X..... prawda, że to rekord? pyta uśmiechnięty urzędnik państwowy z miną lokaja. Żyd kiwa głową. — Co ma być rekord? — to nie rekord — to szczyt rekordu.

Żyd wstaje i podając lekko rękę kłaniającemu się urzędnikowi powiada tajemniczo, kładąc nacisk na pierwsze słowo:

„Tymczasem dziękuję".

Urzędnik na to słowo czarujące „tymczasem" kłania się i odprowadza interesenta aż do sieni.

Ach to „tymczasem", będzie o nim śnił p. X. do godz. 3-ciej, w błogim bezruchu, a interesanci nie żydzi — mogą przyjść po raz nie wiem który, — jutro!

Ciekawibyśmy byli — a może ktoś nam wyjaśni — co właściwie oznacza to słowo „tymczasem" w ustach interesanta podatkowego, żyda?

Obserwator.

—o§o—

Przedmowa rabina lwowskiego z r. 1885 w kabale żydów.

Bracia! 19 wieków walczą żydzi o władzę nad światem, którą Bóg Abrahamowi przyobiecał, krzyż jednak powalił żydów. Rozprószeni po wszystkich ziemiach świata, byli żydzi wszędzie przedmiotem prześladowania. Ale już samo rozprószenie po całym świecie świadczy o przynależeniu całego świata do nas!

Dziś naród żydowski staje się coraz potężniejszym. W rękach żydowskich nagromadzony jest pieniądz, przed którym uchyla czoła cały świat. **Pieniądz to przyszłość żydów.** Czasy prześladowania żydów już minęły. Postęp i cywilizacja ludów chrześcijańskich stanowią mury obronne dla żydów i przyspieszają urzeczywistnienie naszych planów.

Nam żydom udało się opanować centra giełdy światowej w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Amsterdamie i Hamburgu. Wszędzie gdzie żydzi są rozporządzają oni wielkim kapitałem Wszystkie państwa są dziś zadłużone. **O długach stanowimy my żydzi,** więc państwa muszą się coraz więcej odłużać. Długi zaciągnięte oddają w ręce żydowskie, kopalnie, dobra państwowe, koleje i fabryki Państwa. Konieczną jest więc rzeczą aby żydzi wszędzie ziemię zagarnęli, a zwłaszcza większą posiadłość. Skoro większa posiadłość przejdzie w ręce żydowskie, wtedy robotnicy chrześcijańscy umożliwią nam wszelkie dochody.

Uciskano nas 18 wieków, **wyrośliśmy ponad głowy tych, którzy nas uciskali.** Prawda że niektórzy żydzi dają się chrzcić, ale fakt ten tylko przyczynia się do rozmnożenia naszej potęgi, gdyż chrześcijanin żyd, zawsze żydem zostanie. Będą chcieli i chrześcijanie kiedyś się wychrzcić, ale Jehowa ze wstrętem się od nich odwróci. Wrogiem naturalnym żydów to jest kościół katolicki. **Dlatego musimy kościół katolicki zarazić duchem swawoli, niewiary i wszelkiej niekarności.**

Musimy podsycać walkę i niezgodę pośród różnych wyznań katolickich. Kapłanów musimy obrzucić całą masą szyderstw i wyśmiewisk skandalami prywatnego ich życia, aby przez to okryć ogólną pogardą i pośmiewiskiem. Musimy dalej mieć wpływ na szkoły. **Religja chrześcijańska musi być wycofana ze szkół,** wówczas religja ta musi zginąć, kościół zubożeje wtedy traci znaczenie, a dobra przejdą w ręce żydów. **Żydzi muszą wszystko w swe ręce ująć, a zwłaszcza władzę i urzędy. Żydzi muszą ująć w swe ręce adwokaturę i sądownictwo a przedewszystkiem medycynę.** Żydowski lekarz ma najlepszą sposobność zetknąć się z rodziną chrześcijańską. Żydzi muszą położyć kres nierozerwalności małżeńskiej, doprowadzić do państwowych ślubów cywilnych. Francja padła już ofiarą — obecnie czas na Polskę. Wkońcu idzie o zawładnięcie pracy. wtedy panowanie nasze całkiem zapewnione.

4 KWARTAŁ SIĘ KOŃCZY!

POMYŚL

czy zapłaciłeś prenumeratę?

ZAŁĄCZAMY CZEKI!

Nie zwlekaj! Ureguluj zaległość!

Ilu jest katolików na świecie? Według jednego z wydawnictw watykańskich, ze spisu sporządzonego z końcem r. 1929., wynika, że ogólna liczba katolików na świecie wynosi 341,430.000 dusz, z czego na Europę przypada 208,882.000.

Nie zanikł duch Machabeuszów. — Gazety żydowskie zamieszczają następujące pouczenie dla ogółu żydostwa: Należy przypomnieć, że arkusze spisowe zawierają tym razem rubrykę „język ojczysty", pomijając „narodowość". Ludność żydowska wypełnia rubrykę tę, wpisując jako swój język ojczysty: hebrajski lub żydowski.

Bez komentarzy.

„ŻYDOM WSTĘP WZBRONIONY". Taki napis widnieje przed kuchnią i bufetem Bratniej Pomocy uniwersytetu warszawskiego.

BOJKOT OSOBISTY WZGLĘDEM ŻYDÓW. Na wszystkich uczelniach całej Polski panuje bezwzględny bojkot osobisty względem żydów.

NAPAŚĆ ŻYDÓW NA STUDENTÓW POLAKÓW. W odpowiedzi na demonstracje antyżydowskie w miastach uniwersyteckich tłum rozbestwionych żydów w Krzemieńcu, napadł w godzinach wieczornych na pryncypalnej ulicy miasta, na grupę studentów, tamtejszej szkoły rolniczej, raniąc poważnie ucznia Zygmunta Wronę, oraz lżej, Stanisława Kaczorowskiego, obu przewieziono natychmiast do szpitala.

KRZYK WIEDEŃSKICH ŻYDÓW. Wobec ostatnich rozruchów antyżydowskich w Wiedniu, zarząd gminy żydowskiej przesłał na ręce kanclerza dr. Burescha, rezolucję protestacyjną, w której między innemi — „stwierdza", że wprowadzenie znanej „ustawy" akademickiej, stanowi pogwałcenie konstytucji.

STUDENCI NIEMIECCY BIJĄ ŻYDÓW. Na uniwersytecie niemieckim w Pradze, doszło w czasie wykładów do bójek między studentami niemieckiemi a żydami. Demonstracje nie przeniosły się na ulicę. jedynie dzieki silnemu pogotowiu policji.

W Niemczech burzą synagogi żydom. W kilku miejscowościach w Prusach Wsch. dokonano napadów na żydowskie synagogi. Wszystkie szyby wybito, a mury w kilku miejscach poważnie uszkodzono.

ZAŻYDZONY STAN LEKARSKI W POLSCE. Według danych statystycznych w r. 1926-27 w całej Polsce rejestrowanych było 7310 lekarzy, z których tylko 5775 podało informacje o wyznaniu. Wśród tych ostatnich 1965 lekarzy, czyli 33,5 proc. było żydów. Możemy być pewni, że większość onych 1535, którzy nie podali swego wyznania stanowią żydzi. A zatem odsetek lekarzy - żydów przekracza 33 proc. Dzisiaj ilość lekarzy żydów w Polsce już przekroczyła i to znacznie 50 procent.

CORAZ MNIEJ POLAKÓW — CORAZ WIĘCEJ ŻYDÓW. — Dziennik urzędowy min. sprawiedliwości podaje, że postanowieniem prezesa sądu apelacyjnego w Lublinie mianowani zostali aplikantami: J. Glückstein, J. Cukierfajn, M. Cukierfajn, H. Rotbard. Sz. Ch. Lipszyc. A. M. Prachter. E. Epstein, A. S. Szyfer, M. Halpern, Z. Frejman, B. W. Wajsblech, S. L. Klieger — a wiec sami żydzi. W tym samym dzienniku podano 26 nazwisk kandydatów do adwokatury, w tem tylko kilka o brzmieniu polskiem. Zażydzanie naszej palestry postępuje nieustannie i systematycznie.

CHIŃCZYK - ŻYDEM. Jeden z Chińczyków kolonji warszawskiej Cen-Fun-Li zakochał się w żydówce i przeszedł na judaizm. W ten sposób powstanie u nas nowa odmiana żółtych żydów.

Bagno w żydowskiej gminie warszawskiej. — W żydowskiej gminie warszawskiej wykryto malwersacje i niesłychane marnotrawstwo pieniędzy przez zarząd gminy. Różne fikcyjne dostawy i inne „rozchody" kosztowały żydów warszawskich około 1,000.000 zł.

Tak brali „zaufani mężowie" kahału.

ŻYD OSKARŻA POLSKĄ GAZETĘ. Na skutek artykułu zamieszczonego w „Głosie Świeckim", wykazującego ciemne machinacje żydów handlarzy zbożem, handlarz zbożem z Przechowa, żyd Bukofzer, wytoczył proces polskiej gazecie. Sąd ogłosił wyrok uwalniający, wydawcę i redaktora „Głosu Świeckiego" od winy i kary.

NOWE OSZUSTWO ŻYDOWSKIE. — Przed kilku dniami zawiadomił policję Izydor Krajterman, właściciel składu win przy ul. Grójeckiej w Warszawie, że został okradziony na ogólną sumę zł. 3.500. — Następnie udał się z polisa do towarzystwa asekuracyjnego i zażądał wypłacenia mu pieniędzy. Wdrożone śledztwo wykazało, że Krajterman schował u znajomego 400 flaszek wina i 200 flaszek z wódką. Wobec tego sprytnego Izydora aresztowano i osadzono w więzieniu.

ŻYDOWSKA TAJNA DRUKARNIA KOMUNISTYCZNA. Policja lwowska wpadła na trop zakonspirowaneej drukarni bibuły komunistycznej. Podczas reewizji aresztowano Dawida Witelina i Dawida Rubinsteina, nadto skonfiskowano ulotki w języku polskim, ukraińskim i żydowskim.

ŻYD AFERZYSTA ARESZTOWANY. — Policja lwowska aresztowała dra Salomona Schajowicza. który na terenie Drohobycza i Borysławia dokonał szeregu oszukańczych machinacyj. Po odsiedzeniu kary w więzieniu polskiem, zostanie przekazany jako b. obywatel austrjacki, władzom austrjackim. które oddawna poszukiwały go za popełnione oszustwa na bardzo znaczne sumy w Wiedniu.

ZA UDZIAŁ W ROZPOWSZECHNIANIU PODROBIONYCH ZNACZKÓW POCZTOWYCH przytrzymała policja w Kosowie właściciela gł. trafiki Weigenberga, który ma pozostawać w kontakcie z „fabrykantem" tych znaczków niejakim Wagnerem z Wiednia.

GWAŁTOWNY WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH. Liczba bezrobotnych w Niemczech w ciągu pierwszej połowy listopada wzrosła o 220.000 do 4,846.000.

STRASZNA ŚMIERĆ 42 GÓRNIKÓW W ANG. KOPALNI WĘGLA. W angielskiej kopalni węgla Bentley ekspodowały gazy kopalniane. wskutek czego straciło 42 górników życie, a kilkudziesięciu odniosło ciężkie rany.

OKRADZIONO „FIFA". Sekretarz generalny, Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej „Fifa", jednego z najpoważniejszych związków międzypaństwowych, pełniący równocześnie obowiązek skarbnika, **żyd Hirschman,** zrefraudował sumę około 200.000 zł.

Stronnictwo żydowskie przeciw rządowi. Żydostwo rumuńskie ogłosiło komunikat, w którym zaznacza, że Stronnictwo żydowskie przechodzi do opozycji, wobec wrogiego stanowiska rządu rumuńskiego w stosunku do mniejszości żydowskiej.

—o:§:o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. „Wołyniak". — Ponieważ Pow. Bank Kred. zawiesił wypłaty, należy zwrócić się do ustanowionej masy konkursowej, ewentualnie postąpić według wskazówek zamieszczonych w odpowiedniej klauzuli na losie.

WP. F. N., Żółków. — Życząc powodzenia naszym młodym współpracownikom nad odżydzeniem polskiej wsi, donosimy, że w następnym numerze podamy spis żądanych książek.

WP. L. M., Lwów. — Wytwórnia zabawek warszawska jest firmą żydowską.

Czytelnikowi z Brzeska. — Po stwierdzeniu zawiadomimy Pana.

WP. K. z Dąbrowy. — Zamieścimy w następnym numerze oraz wyślemy „Hasło Podwawelskie".

—o:§:o—

NA FUNDUSZ PRASOWY ZŁOŻYLI:

WP. Zachara, Kraków	1 zł.
P. T. „Tepege", Kraków	16 zł.
WP. Kornecki, Kraków	1.80 zł.
WP. N. N., Kraków	5 zł.
WP. Rozalja Kubicowa, Kraków	4 zł.

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

—o§o—

Co grają w Kinach?

Kino Sztuka: Niebywały sukces odniosło wznowienie arcydzieła PARADY MIŁOŚCI z Maurycym Chevalier i czarującą Janettą Mac Donald.

Kino Apollo: Wyświetla w dalszym ciągu oszałamiające arcydzieło PRECZ Z MIŁOŚCIĄ z Liljaną Harwecy.

Kino Wanda: Tryumfalny sukces arcydzieła MARADU z Charles Bichfortem i Rose Hobart.

Kino Uciecha: Najbardziej sensacyjny film sezonu BŁĘKITNY EKSPRES.

Kino Bagatela: Arcydzieło komedji francuskiej JAKI PAPA TAKI SYN z Adolfem Menju.

Kino Światowid: Willi Fritsch, Dita Parlo, Lil Dagover w RAPSODJI WĘGIERSKIEJ w wersji dźwiękowej.

Kino Świt: Czołowe arcydzieło produkcji polskiej „HALKA".

Kino Corso: Szlagierowa komedja FLIT i FLAT JAKO WŁAMYWACZE.

Dom Żołnierza Polskiego: Sobota: Targ na dziewczęta, operetka. Niedziela popoł.: Małżeństwo na próbę, wodewil. Niedziela wiecz.: Targ na dziewczęta, operetka.

Na Warszawę oddział „Hasła Podwawelskiego" znajduje się w Wołominie ul. Kościelna 9.

Ile razy kupujesz u żyda, tyle razy zdradzasz Ojczyznę i okradasz swe dzieci.

Niesłychany fakt żydowskiej agresywności.

ŻYDZI W SŁONIMIE BIJĄ PODOFICERA W. P.

W dniu 22 listopada br. wielu mieszkańców Słonima miało możność widzieć, — jak na ulicy Mickiewicza o godzinie 6.30 wieczorem, żydzi pobili kaprala W. P. jednego z tut. pułków. Okrwawiony kapral podnosząc się z trudem z ziemi wołał: „policja", po raz szósty wzywam policji, z czego zwarta masa żydów wyśmiewała i drwiła widząc bezsilność zbitego podoficera.

Jak długo my w Słonimie mamy przyglądać się tym wszystkim wybrykom mas żydowskich?

Jak długo żydostwo ma panować nad nami.

Świadek N. cz.

Żydzi zarabiają na manifestacjach antyżydowskich w Wilnie.

Żydzi wileńscy, którzy swoją arogancją sami wywołali żywiołowe manifestacje młodzieży, chcą na tej całej sprawie jeszcze zarobić i to na państwie polskiem.

Onegdaj zwróciła się do prezesa wileńskiej Izby skarbowej p. Ratyńskiego delegacja związku kupców żydowskich i wskazała, że wskutek ekscesów antyżydowskich wielu kupców żydowskich poniosło poważne szkody i było zmuszonych do zamknięcia sklepów. Delegacja prosiła przeto, by na przeciąg miesiąca zawieszono ściąganie podatków. Prezes Izby Skarbowej odpowiedział, że decyzja w tej sprawie spoczywa w rękach ministerstwa skarbu. Do czasu wydania tej decyzji, władze skarbowe nie będą postępowały rygorystycznie przy ściąganiu podatków.

W ten więc perfidny sposób, żydostwo chce wykorzystać chwilowe, i nieszkodliwe dlań manifestacje.

——o:§:o——

WESOŁY KĄCIK.

— Co wy myślicie ostatecznie o żydowskiem państwie w Palestynie?

— To czyste głupstwo jest.

— Dlaczego?

— Jak my mamy już na świecie swoich trzydzieści kilka państw, to poco nam jeszcze jedno w Palestynie?

——o:§:o——

Z Wieliczki

Żyd bije katolika. Zażyłość żydów z plebanją. Adwokat żyd nie chce skarżyć żyda. Brak lekarzy i weterynarzy katolików.

Do jakiej bezczelności posuwają się żydzi wobec ludności polskiej i katolickiej, a zwłaszcza tu w Wieliczce, niech posłuży następujący fakt. Stanisław Juszkiewicz, tutejszy kupiec, cieszący się ogólnym szacunkiem w mieście — posyła swego praktykanta, Bronisława Krogulskiego do żyda **Leibla Aberbacha** po kwartalny czynsz, **który zalega od 1 i pół roku** za lokal sklepowy w jego kamienicy w Rynku. Dnia 5. listopada br. o godz. 12-tej w południe, w dzień targowy — przychodzi chłopiec do sklepu i mówi staremu Aberbachowi na boku, po co go pan przysłał — **a ten na niego: „Wynoś się mi"!** „Wyniosę się" — odpowiada chłopiec grzecznie — „ale aż otrzymam pieniądze". Wtedy **młody Aberbach Izrael**, nie zważając na tłum ludzi, stojący przed sklepem — przyskakuje do Bronisława Krogulskiego i **uderza go tak silnie dwa razy pieścią w twarz, że się chłopiec zatoczył...** Ojciec młodego Aberbacha nie tylko, że syna nie powstrzymał, ale, gdy publiczność obecna ujęła się za pobitym Krogulskim, zasłonił swego syna **i bronił go przed publicznością**, co świadczy, że syn Izrael działał w porozumieniu z ojcem... Pan Juszkiewicz odesłał natychmiast pobitego praktykanta do lekarza **Dra Stroki, w ten skonstatował sińce na twarzy i lekkie uszkodzenie ucha.** Sprawa poszła do sądu — i spodziewać się należy, że tak ojciec żyd, jak i jego syn zostaną należycie ukarani. Nie dość, że czynszu płacić regularnie nie chcą, to jeszcze przychodzących od gospodarza po czynsz czynnie znieważają przed publicznością. I podziwiać należy powściągliwość wielickiego **tłumu chrześcijan, że nie reagował na to.**

Ale jak się niema panoszyć żyd i obchodzić brutalnie z chrześcijanami, jeżeli **„inteligencja"** wielicka — jest główną klientelą i plebanja pożycza mu pieniądze.

I co jest z tą naszą plebanją? Byle kiedy można widzieć żyda, jak wchodzi lub wychodzi z plebanji: to fryzjer — to tapicer — to żydówka po mleko... **Plebańskie krowy pasą się u żyda Horowitza w ogrodzie.** Czy ks. dziekan i szambelan nic o tem nie wie? Możeby tak ks. Banaś — zwrócił ks. Proboszczowi na to uwagę..., bo poczciwinka nic o tem nie wie... Prosiwał

Jak żydzi trzymają się razem — niech posłuży następujący przykład:

Niejaki Cieżarek woził niejakiemu **Klinghoferowi** towary do składu — a ten nie chciał mu za to płacić. Poszedł więc do adwokata **żyda Horowitza**, który mu zawsze prowadził procesa — i żona miała kiedyś kiedyś służyć u niego — a ten mimo takiej zażyłości z Cieżarkiem, **Klinghofera nie zaskarżył... bo „jako żyd — żyda skarżyć nie może"**, ale odesłał go rabina, bo tam jest żydowski sąd. I Cieżarek poszedł do rabina i sprawę wygrał. Klinghofer zapłacił **mu** wszystko. Tak postąpił adwokat żyd, gdy chodziło o drugiego żyda — a jak postąpiłby w tym wypadku sędzia żyd?! A jak postąpiłby Polak adwokat, gdyby przyszedł do niego żyd i chciał zaskarżyć Polaka, np. gdyby tak przyszedł osławiony **żyd Hirsch Rosenberg do p. Dra Łuszkiewicza i chciał zaskarżyć tam** jakiegoś **Kudosa, czy kogo innego?** Czy pan Mecenas Łuszczkiewicz odesłałby go do ks. Proboszcza? Spodziewamy się...

Czy to możliwe? „Lekarz kolejowy, Dr. **Redo** — został przeniesiony do Dyrekcji P. K. P. w Krakowie, a na jego miejsce przyszedł **żyd Königsberger** z Wieliczki — młody, niedoświadczony „lekarz"... opowiadają sobie z oburzeniem kolejarze wieliccy. Więc mamy **już 4 lekarzy żydów w Wieliczce i 2 żydów weterynarzy...** I do czego to zmierza? Wkrótce dojdzie do tego, że będziemy pozbawieni wszelkiej opieki lekarskiej, bo bydło nasze nie ma jej wcale od wielu lat.... Nikt przecież z chrześcijan, któremu życie miłe — nie odda się w razie zasłabnięcia w ręce żydowskie. Bydlęcia mu nie powierzy — a cóż dopiero samego siebie... A nasi lekarze przeważnie „fizycy" są tak obarczeni pracą urzędową, że na prywatne usługi nie chętnie idą. Przytem Dr. Stroka — jeden z najzdolniejszych lekarzy — jest ciągle chory i choćby chciał choremu pomóc, to nie zawsze może — zwłaszcza w porze zimowej. Także i Dr. Dygdoń mało się udziela z powodu braku odpowiedniego zdrowia. Słowem, brak u nas łekarzy katolickich — **a tu coraz więcej żydów przybywa i narzuca się naszym chorym.** To też nic dziwnego, że nasi chorzy, nie mając zaufania do żydów — z każdą słabością udają się do szpitali i lekarzy krakowskich. Konieczną jest rzeczą, aby u nas w Wieliczce osiadł na stałe rutynowany lekarz, Polak i katolik, któryby nie był związany z żadnym urzędem państwowym ani miejskim — zupełnie niezawisły i swój zowód uważał za misję niesienia pomocy najuboższym, a nie za środek zdobycia majątku w myśl przysłowia: „Medicina dat opes" (zawód lekarza daje majątek). Oczekujemy takiego miłośnika ludzkości, cierpiącej na różne choroby.

Wieliczanin.

——o§o——

Z Chrzanowa

Kto zwycięży w Chrzanowie.

W polskiej Palestynie t. j. w Chrzanowie istnieje obecnie wielki gewałt synów wybranego narodu, a to z następującego powodu. Dotąd żydzi mieli monopol na sprzedaż mięsa wołowego, to też sprzedawali go po 1.80 zł. kg. Aż znalazł się jeden sklep masarski, który na próbę zabił kilka sztuk bydła i zaczął sprzedawać po 1.20 kg. Żydziska zaraz opuścili na 1.50 kg. później na zł. 1.20 kg. Tym odważnym obywatelom, którzy nie obawiali się wypowiedzieć otwartej walki całej kupie żydostwa, jest pan Śliwiński Michał ul. Garncarska. Żydziska zebrali się i uchwalili sprzedawać mięso wieprzowe, ale że to trefne, cały Chrzanów to jest kuszer, więc wynajęli u znanego szabesgoja p. Mąsiora na ul. św. Krzyskiej lokal wraz z właścicielem i zaczęli konkurować. Pan Mąsior z zawodu elektromonter, przeistoczył się odrazu na koszernego mistrza masarskiego i dobrał sobie do pomocy paru szabesgojów.

Teraz katolicy zawdzięczać mogą tylko Panu Śliwińskiemu, że mięso żydzi sprzedają po 1 zł. a Pana Śliwińskiego kosztuje tylko 80 gr. wołowe a 1.30 wieprzowe.

Ostrzegamy tych wszystkich obywateli, którzy jarmułki chowają i udają, że popierają swoich współbraci, że gdy zobaczymy ich kupujących u tych kuszer - gojów wieprzowinę, to zwrócimy się do „Hasła Podwawelskiego" o zamieszczenie ich fotografji, ażeby się ich dzieci wstydziły, że mają rodziców szabesgojów.

„Widmo".

Z Trzebini

Jakto w Trzebini czci się święta żydowskie a znieważa Narodowe.

Narodowe rocznice powinniśmy czcić i szanować, tak nas uczono. W Trzebini jest jednak inaczej. Burmistrz każe nam żydowskie święta szanować a nie narodowe. Co środę u nas odbywa się tygodniowy targ. Dnia 15 X. br. przypadły żydowskie święta we środę, w obawie, by nie zakłócić żydom świątecznego spokoju targiem, kazał odwołać, rozlepić ogłoszenia **że targ odbędzie się** we czwartek tj. w następny dzień. Gdy natomiast **12 Rocznica Odzyskania Niepodległości** wypadła też we środę, dnia 11 listopada, nie uważał za stosowne p. burmistrz targu odwołać i młodzież szkolną, stowarzyszenia związku zmuszone były w drodze do kościoła na nabożeństwo, dopilnować przed naszemi **pasorzytami patrzącymi** na nas z politowaniem z poza wstrętnych brudnych straganów. „Czy nam nie wstyd p. Rajcowie z p. Burmistrzem na czele święta żydowskie stawiać na pierwszem miejscu przed świętami narodowemi? I kiedyż nareszcie, pytamy się my młodzi będziecie nam przykładem albo bodaj nie będziecie nam rzucali kłody pod nogi w naszych poczynaniach patrjotycznych?

Kiedyż nareszcie przestaniecie Rajcowie „miasta" chodzić na pasku żydowskim? Nie zechcecie chyba być Ponińskimi, którzy Polskę sprzedali carycy, a wy żydostwu?

Ocknijcie się ojcowie miasta z letargu i radźcie , bo my na was patrzymy i w niedalekiej przyszłości zażądamy sprawozdania z Waszych czynów.

P. s. Osławiony żydek z Myślachowic „chadza" sobie nadal do kościoła ze Z. Halerczyków. Możeby „Placówka Związku Halerczyków" zajęła jakieś stanowisko i nie drażniła więcej naszych uczuć religijnych i narodowych tym żydkiem? Co po żydzie w kościele?

„ef."

Z Piotrkowa

Manifestacje antyżydowskie w Piotrkowie.

W dniu **16** listopada do drukarni p. Dobrzańskiego w Piotrkowie przybył przedstawiciel tajnej policji z żądaniem niedrukowania klepsydr o nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. studenta Wacławskiego.

Po wydrukowaniu, klepsydry uległy konfiskacie za umieszczenie wyrazu „ukamienowany". Po zatuszowaniu tego wyrazu klepsydry zostały zwrócone i porozwieszane. W dniu 18 b. m. odbyła się w kościele parafjalnym św. Jakóba uroczyste zapowiedziane nabożeństwo żałobne, które celebrował ks. prałat St. Szabelski w obecności olbrzymich tłumów wiernych. W nabożeństwie nie brała udziału młodzież szkolna średnich zakładów naukowych, natomiast organizacje młodych wszystkich stowarzyszeń polskich wzięły udział gremjalny.

Po nabożeństwie zebrani rozeszli się z powagą i spokojem do domów, mimo wrogiego nastroju żydziaków, którzy uzbrojeni w potężne lagi defilowali po pryncypalnych ulicach i placach prowokując chrześcijan do zajść. Aż do wieczora nie dało się nikogo sprowokować. Dopiero w d. 19 wieczorem grupy wyrostków podmówionych przez żydów rozpoczęły wznosić w dzielnicy żydowskiej rozmaite okrzyki. Na Starowarszawskiej ulicy żydzi chcąc za wszelką cenę doprowadzić do ekscesów, i rozbili kilka szyb.

Z Zamościa

Młodzież Zamościa w awangardzie

My, ludzie przedwojenni „urodzeni w niewoli, okuci w powiciu", choć już kilkanaście wiosen niezależności politycznej przeżyliśmy to jednak nie otrząsnęliśmy się jeszcze z niewolnictwa i nie umieliśmy sprostać obowiązkom wolnych obywateli.

Uwolnieni z niewoli politycznej, nie umiemy się wyzwolić z zależności ekonomicznej naszych wewnętrznych okupantów gospodarczych — żydów.

Dzieci nasze poszły na pierwszy ogień, wypowiadając walkę żydostwu.

Czyn młodzieży uniwersyteckiej znajduje już **odzew.**

I u nas, w Zamosciu, młodzież nie pozostała **w tyle.**

Z inicjatywy i staraniem młodzieży gimnazjum męskiego, dnia 24 listopada r. b. o godzinie 7-mej rano w Kollegjacie Zamojskiej zostało odprawione nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława Wacławskiego.

Mimo wczesnej pory, kościół był przepełniony wiernymi.

Podczas mszy św., odprawionej prze ks. proboszcza Aleksandra Krawczyka, artysta p. Rybiński odśpiewał dwie pieśni religijne Moniuszki. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano „Boże coś Polskę".

Ze względu na ostry zakaz urządzania manifestacji, wydany przez Ministerstwo oświaty, a obwieszczony przez Dyrekcję tutejszych szkół swoim wychowankom, młodzież pojedyńczo przybyła na nabożeństwo.

Gimnazjum męskie było w komplecie. gimnazjum żeńskie w bardzo nielicznej liczbie, seminarjum nauczycielskie żęńskie w połowie, natomiast szkoła handlowa w nielicznych wyjątkach. Jedynie szkoła rzemieślnicza męska przybyła do świątyni parami. w ordynku szkolnym.

Należy żałować, że **ministerjalny zakaz** demonstracji, dyrekcje szkół średnich w Zamościu interpretowały tak rozlegle, że pod grozą wydalenia ze szkoły, zabroniły brania udziału w nabożeństwie.

Wielki Kanclerz i Hetman Jan Zamoyski, twórca Zamojskiej Akademji, w której murach kształci się teraz nasza młodzież. zwracając się do pierwszych wychowanków powiedział: **„Bądź ukochanej Ojczyźnie podporą".** Słowa te są godłem, wypisanem złotemi literami na sztandarze gimnazjum męskiego.

Młodzież spełnia ten **nakaz.**

Władze bezpieczeństwa, zorganizowały silne pogotowie policyjne przed kościołem. które okazało się zbytecznem, bo uczniowie udali się wprost z kościoła do szkoły. aby zdążyć na lekcje, rozpoczynające się o 8-mej.

Wszelkie wybryki są obce naszej młodzieży. wychowywanej na wielkich tradycjach Hetmańskiego Grodu.

Inicjatywę młodzieży podchwycili starsi i już rozpoczynają święte dzieło **ODŻYDZANIA POLSKI.**

Bez krzyku, hałasu i gwałtu, bez krzywdy dla międzynarodowej mniejszości (która w Zamościu jest większością), rozpoczynają ekonomiczną seperację od żydów.

Po co bojkot!!

Wystarczy, aby każdy Polak zbywał i nabywał tylko między sobą.

Wszak to już łatwo jest nam robić.

Żydom w drogę nie potrzebujemy **wchodzić**, a tembardziej ich **sprawami się interesować!**

UWAŻAMY, ŻE ICH JUŻ U NAS NIEMA.

A jeżeli się za to na nas pogniewają i zechcą nas opuścić, to nadzwyczaj grzecznie, uprzejmie i jak najserdeczniej powiemy im: **szczęśliwej drogi i dobrego powodzenia w..... Palestynie.**

Z Czortkowa

O cześć wam szabesgoje czortkowscy!

Nie wiem czy dlatego wojowaliśmy o Niepodległość Polski, ażeby krwią naszą oswobodzoną Ojczyznę oddać żydom i dzisiaj ginąć z głodu, patrząc się, jak dzisiaj żydzi owoce naszej pracy spożywają?

Wszystkie naczelne płatne funkcje w **Magistracie Czortkowskim są zajęte przez żydów, a to:**

Inżynier: Inż. Nebenzahl
lekarz: Dr. Blaustein
weterynarz: Spritzer
kierownik elektrowni: Schleifer
rachmistrz „ Weisman i tenże jest urzędnikiem państw. w VIII. st.

5 celników żydów — ponieważ żaden katolik nie ma zaufania u komisarza miasta.

W kancelarji: Winkler, Goldberg, Bałaban.

Tak niestety jest, że prawie sami tylko żydzi pracują w magistracie czortkowskim. I chociaż tut. Magistrat prowadzi sam ewidencję bezrobotnych — to przyjmując ostatnio pomocników kancel. nie przyjął nikogo tylko żydów Winklera, Goldberga i Bałabana.

O Cześć Wam Szabesgoje!

„Tajfun"

Z Drohobycza

O zabawach harcerek..

Chwalenie się jest brzydkim nałogiem ludzi, a wychwalanie się, z pominięciem rzeczywistej i smutnej prawdy, jest już występkiem karygodnym, zwłaszcza, gdy to ma miejsce u młodzieży!

„Harcerki drohobyckie się bawią"... Tak zatytułowana w 42 N-rza „Hasła", znachodzę wzmiankę o życiu towarzyskiem w tut. środowisku harcerskiem. Nieznany mi autor tegoż sprawozdania, ma „cywilną" odwagę stwierdzać, że zabawa trwała do późnej nocy, (jakby to należało do hartowania ducha i ciała), oraz że było można odetchnąć swobodnie w czysto-słowiańskiej atmosferze??!!!

Nie wiem, jak ta atmosfera mogła być czystą i słowiańską, kiedy skład orkiestry mocno zionął zapachem czosnku i cebuli.

Pomijając wszelkie z tego wysnuwające się kwestje i pytania, muszę jedynie zapytać, czy harcerstwo ma obowiązek wychowywać swych druhów i swe druchny w duchu narodowym, czy ma wpajać w nich zamiłowanie do swojskiego piękna i samowystarczalności?

A jeśli tak, to tut. harcerstwo daleko odbiegło od swych prawdziwych zadań i zobowiązań wobec społeczeństwa.

Weźmy naprzykład zabawy tut. harcerstwa!

Czem takie być powinny?

Mają to być chwile wspólnej i swobodnej rozrywki wśród własnej „rodziny" ma tam panować zdrowa i czysta atmosfera, ma być niejako popisem z pracy przed swymi, ma jednoczyć i zbliżać ku sobie młodzież organizacji, ma zacieśniać węzły przyjaźni i towarzyskie. A tymczasem co widzimy?

Widzimy, że na „Wieczorki" harcerskie schodzą się przeróżne elementa społeczne i nawet żydzi, że urządzanie tychże jest obliczone jedynie na zysk materjalny, że panuje tam jakaś zbiorowa jaźń erotyczna, która krępuje zupełnie swobodę, że młode umysły zamiast wypocząć po pracy, znachodzą tam grzeczne wprawdzie, ale moralnie zabójcze delicje, że zamiast zbliżać, to rozdziela młodzież, przez częste awantury, intrygi i t. p.

W dodatku wynajmuje się orkiestrę na pół żydowską, która przez cały czas przygrywa zmysłowe, melodje, najnowszych tang czy innych odmian kankana lub też wojennych łamańców dzikich „derwiszów". Młodzież jest podatną, więc „czar" muzyki odzwierciedla się szybko na masce twarzy i w ruchach, wywołujący równocześnie zaburzenia w stanie psychicznym, dodajemy jeszcze do tego awanturę na sali, to widzimy wartość moralną takich zabaw. A tego chyba w żadnym wypadku nie można zaliczyć do dodatnich czynników wychowawczych.

Z tego cieszą się jedynie żydzi, którzy na to patrzą, a im przecież zależy bardzo na zgangrenowaniu moralnem naszej młodzieży.

Tych kilka zdań nasunęło mi się z okazji, dwu „Wieczorynek" harcerskich, urządzanych w dniach 4 i 24 X. br., gdzie przytoczone powyżej przykłady miały miejsce.

Harcerze! Nie musztrą, zabawą, defiladą i spiewaniem ale pracą nad sobą i innymi, trzeba się Wam przygotować do pracy na niwie społecznej!!!

A chcąc w przyszłości dopiąć celu i stanąć na stanowisku prawych i godnych imienia Polaków, Obywateli, musicie pokochać wszystko co swojskie, potężną siłą woli pamiętając o tem, że zabawy ojców naszych i wpływ obcych przeważnie żydów) zgubiły przedrozbiorową Polskę.

A zatem czuwajcie nad sobą i swymi, strzegąc się przed śmiertelnym wrogiem — żydem!

„Bohun".

Z Pińska

Żyd w koszarach. Żydzi nie szanują publicznie niedzieli.

Jak dużem powodzeniem i poparciem cieszą się żydzi u szeregu instytucji, niech świadczy nietylko zestawienie dostawców dla wojska, ale następujący fakt jaki miał miejsce w 84 p. p. w Pińsku. Oto przed kilku miesiącami wakowała w koszarach 84 p. p. posada fryzjera pułkowego. Między zgrają żydostwa reflektującą na powyższą posadę znalazł się i katolik p. Galicki, doskonały mistrz fryzjerski, cieszący się niegdyś poparciem dowódcy garnizonu, nic też dziwnego, że podanie jego uwzględniono i polecono mu przedłożenie odpowiednich zobowiązań i papierów. Pan Galicki wszystkie żądania uskutecznił, a wydawszy 18 zł. na powyższe, pewny był objęcia posady, tymczasem na ostateczną decyzję kazano mu czekać. Czekał więc przez 5 miesięcy, daremnie, aż przed kilku dniami dowiedział się, że posada zajęta przez dwóch żydków Epsztajna i Goldberga właścicieli zakładów fryzjerskich w Pińsku, którym p. sierżant Jabłoński, kierownik spółdzielni 84 p. p. w objęciu powyższej posady, dopomógł.

Fakt podobnego wprowadzenia żydów do koszar wojskowych jest logicznie nie do pomyślenia, choćby tylko ze względu tajemnic wojskowych, ale w tym wypadku stało się to jeszcze z widoczną krzywdą katolika, który naraziwszy się na stratę usunięty został poza nawias.

Jeszcze jeden kwiatek z pińskiej niwy.

Na przedmieściu Pińska prosperuje wielki skład drzewa s-ki akc. „Las" w Warszawie, a obok tartak parowy „Lasgo" ski akc. w Fordonie. Przedsiębiorstwom tym nie jest znana ustawa o spoczynku niedzielnym natomiast z całą dokładnością przestrzegają „szabasu" sobotniego.

I kiedy wierni podążają do kościoła i cerkwi obok wspomnianych przedsiębiorstw spotykają dziesiątki wózków na szynach z ogromnymi klocami, które z wielkim hukiem i hałasem wjeżdżają do tartaku i składu.

Policja jednak tego nie widzi, tolerując, jak zwykle żydów i wszystko co żydowskie.

„Berko".

Z Tarnobrzega

Świt jutra w Tarnobrzegu.

Zawdzięczając pracy ojców miasta, znakomitych obywateli, którzy od szeregu lat walczą o lepsze jutro Tarnobrzega, mamy w tem mieście przejawy unarodowienia miasta.

Jedni z Dr. Surowieckim na czele dali miastu chodniki, inni na czele z b. sędzią J. Chaleonem stworzyli opiekę nad dziećmi, dom hrabstwa Tarnowskich obdziela katolickie organizacje swemi funduszami i tak dalej.

Istnieje tu Tow. Pszczelarskie, Tow. Rolnicze, Tow. „Sokół", Czytelnia Mieszczańska, Kasa Oszczędności, Kasa im. Stefczyka, Bank Spółdzielczy, Szpital powszechny pod dyrekcją Dr. Rusinowskiego i opieką Sióstr Służebniczek, Tow. Szkoły Ludowej, Straż pożarną, Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej i inne.

Mamy fabrykę stolarską p. Lange i sp. młyn p. Wątróbskiego, początki przemysłu koszykarskiego. Współzawodniczy z zydami introligatornia p. Kantora, zakład zegarmistrzowski p. Serafina, drukarnię p. Cwynara.

Rozwija się handel chrześcijański, jak: składnica kółek rolniczy, składnica tytoniu, Bazar, sklep korzenny p. P. Babuli, p. Czermińskiej, p. Wolańskiej, p. Rutynowej i p. Chryścickiej, cukiernia p. Rączkowskiego, droguerja p. Golasa, w pewnej mierze wyręcza brak apteki chrześcijańskiej. Jest tu pracownia mechaniczna p. Zarowia, księgarnia p. Szpilki, piekarnia p. Adneka, p. Bernata, p. Gaja. Nie pominiemy Spółki handlowo - rolniczej „Gleby".

Mamy tu dwie szkoły średnie: Pryw. Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie (bez wstępu dla żydówek) i Państwowe gimn. koedukacyjne, oraz dwie szkoły powszechne i ochronkę im. St. Jachowicza.

To jedna strona obrazu — a druga?

Na 3.900 mieszkańców Tarnobrzega (bez przedmieść Dzikowa, Miechocina i Mokrzyszowa) przypada zaledwie 950 katolików, a resztę stanowią żydzi. Nic dziwnego, że z pośród chrześcijan pewien procent zaliczyć musimy do szabesgojów, zaczadzonych duszą żydowską. Ci plują na organizacje chrześcijańskie, pogłębiają z czasów nieboszczki Galicji donosicielstwo, pieniactwo sądowe, zwalczają przejawy zdrowej myśli kulturalnej i t. d.

Jeszcze powstrzymujemy się od wymieniania z nazwiska szabesgojów, nazwaliśmy ich z imienia swej nikczemnej roboty Dąbalsko-żydowskiej. Niech każdy prawy obywatel Tarnobrzegu i jego przedmieść wie, że kto podkopuje powagę Seminarjum, jedność w „Sokole", mierzy w rozwój Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej przy kościele OO. Dominikanów i t. p. to są wysłannicy nienawiści i pychy talmudu.

W Tarnobrzegu odczuwa się brak rzeźnika chrześcijanina odczuwa się brak szewców chrześcijan, krawczyni chrześcijanki, sklepu z galanterją męską i damską (od głowy do stóp). „Stadjon sportowy" zażydzony.

Mamy nadmiar adwokatów żydów, aż około 9. Nic dziwnego, że ludziska sądzą się — aż miło. Służąca oskarża swą panią, podwładny swego szefa, sąsiad sąsiada, narzeczona narzeczonego i t. d.

O głupstwo, o plotkę, o dwa złote długu ludzie za łby wiodą się przed kratki sądowe. O pannach - matkach moglibyśmy wiele powiedzieć, ale rzecz odkładamy do przyszłości. To są przykre rzeczy i trudne do uwierzenia. A są i tacy, co z genjalną sprawnością kopią wilcze doły pod sobą. Niewinnie zostajesz odsądzony od czci i kawałka chleba. Dzięki tej pracy, Tarnobrzeg został pozbawiony Dr. Marczaka, Dyr. Radomskiego, starosty Hawrota, a trzeba wiedzieć, że wszyscy ci mężowie oddali wielkie zasługi Tarnobrzegowi. Zło się pomściło i zrodziło aferę Dobrzańskiego, załamanie się gimnazjum za p. Czechowskiego i t. d. Tak chlubnie rozwijające się życie kulturalne miasta i powiatu, zostało utrudnione przez różne waśnie i jakieś tam... manje.

Natomiast umie się tuszować tłuste afery, jak p. Dobrzańskiego i inych. Czyż to nie wpływ etyki talmudu? Któż zaprzeczy? Któż nie zna tych panów?

„Hasło Podwawelskie" winno się znaleźć w każdym domu, w każdym sklepie katolickim, w każdej organizacji kulturalnospołecznej, bowiem ono posłuży nam za drogowskaz, jak należy się po rycersku bronić przed plagą ducha żydowskiego i stać na straży rozwoju powiatu tarnobrzeskiego, — kontynując świetną pracę z lat dawniejszych.

„Piorun - goj".

Z Borysławia

Rzeczy tragiczne na wesoło!

Jako bezrobotny — żartobliwie nazwany dzisiaj „wstydzący się pracować" wałęsam się po ulicach i obserwuję. Czasem na miesiąc są dwie lub trzy minuty, że czuję się jakby w Polsce, a pozatem Borysław jest bez wyrazu, ma tylko jedno piętno: jest żydowski, gospodarka przeważnie żydowska, Polacy przeważnie szabesgoje. Przykro ale tak jest. Mieliśmy w listop. święto państwowe. Imponujące! Ale „z tyłu". Użyłem tu wyrażenia frontowego nieraz, gdy staliśmy na froncie w linji drugiej, widzieliśmy wracający patrol ułanów. Ciekawi pytamy się: kolego, jak tam- Idziemy naprzód? — Naturalnie idziemy — ale mówiąc to obracał ułan czapkę daszkiem w tył. To był znak, że „na przodzie" była „klapa" czyli źle. Mojem zdaniem święto państwowe ma być święcone „żywiołowo" przez kilka godzin, albo tylko ma się odbyć ceremonja kościelna cicho przy współudziale tylko delegacji. To co było w Borysławiu to była szopka, która raczej przyniosła ujmę dla naszej ambicji narodowo-państwowej. Wszystkie sklepy żydowskie otwarte — knajpy samo przez się rozumie. W każdym sklepie żydowskim i przed, pełno żydostwa starszego i szajgeców małych ironicznie uśmiechających się i krytykujących w swojej utrętnej „francuszczyźnie". Z ich miny, ruchów, wykrzykników można było zaobserwować, jak bardzo „lojalny" i solidny — obywatelski jest ten naród dla Polski.

Albo inny obrazek:

W pochód wjeżdża żydowska tragarska fura, dwie żydowice obwieszone zabitemi ob skubanemi gęsiami kręcą się między zgromadzonymi.

Zresztą — szkoda pisać! Piszemy o czem innem.

Pod adresem świetnego Magistratu mamy kilka próśb. Wiemy, że istnieje jakaś logika. Nie musi jednak tak być, aby mały Borysław miał mało błota, a dzisiejszy Wielki Borysław wiele błota. Tak głęboko szlachetni ojcowie miasta myśleć nie powinni. Ale zostawmy to, może to jest za ciężkie „myślenie" dla panów, a sprawę postawmy po „chłopsku". Mamy dużo błota na ulicach i chodnikach tak, że nawet żydzi już mają chałaty zabrudzone i obłocone, już nawet nie wspominam o naszych małych dzieciach szkolnych, które wróciwszy do domu po borysławskich chodnikach, wyglądają całkiem jak małe djabełki z piekła, lub z komina. Z drugiej strony mamy dużo bezrobotnych, którzy pobierają zasiłki. — Ciężko poprawdzie jest przeprowadzić taką brzemienną decyzję, — ale można spróbować. Można zaangażować do czyszczenia ulic i chodników kilkanaście stałych partyj, a nie dwóch lub trzech, jak dotychczas. Chodzi o to, aby oni naprawdę zrobili porządek a nie tylko robili i wałęsali się. Następnie specjalne partje w dnie dżdżyste muszą chodniki oczyścić jeszcze przed siódmą godziną — bo wtedy zaczyna się już ruch i błoto rozrabia się i roznosi się. — **Następnie pod żadnym względem nie należy używać do czyszczenia ulic kobiet, gdyż to jest wprost poniżające nas wszystkich. Tysiące młodych i zdrowych mężczyzn kręci się bez pracy, a błoto zgartują też i kobiety często matki, zostawiwszy dzieci bez opieki w domu. To jest hańba dla nas. Im należy i musi się dać zajęcie delikatniejsze i lżejsze.** Dobrze magistrat postępuje, że do zgartywania błota nie używa żydów. Całkiem słusznie, oni są narodem wybranym, to byłoby ujmą dla nich, ich należy przyjmować tylko do biur, gdzie czysto i ciepło, a tym gojom dać to ordynarne zajęcie.

Przydałby się nauczyciel z dobrą gumową pałą, aby nauczył nasze żydówki chodzić po chodnikach. Chodniki są stosunkowo wązkie, jak na złość co krok spotyka się trójki lub czwórki żydów i żydówek, lub „od towarzystwa mięszanego" ostentacyjnie spacerujących i romansujących. To strasznie tamuje ruch, zawód fabryczny wymaga puktualności — więc musi się często łokciami rozbijać te stada, aby dla świętego spokoju schodzi się na drogę i tak wymija się.

Następnie prosimy o wcześniejsze oświetlenie ulic. Wiemy, że to oszczędność, że po tłustych rozrzutnych czasach następują chude — ale jeżeli oni za swoją rozrzutność nie ponieśli kary tylko nagrody — to za co my społeczeństwo, ma cierpieć na brak światła. Nawet niebezpiecznie, a nuż w ciemnościach człowiek niechcąco potrąci jakiegoś żyda, zaraz cała prasa żydowska podniesie wrzask o „ekscesach chuliganerji", to odbije się echem w Nowym Jorku — i Polska nie dostanie pożyczki. Tak nie można ryzykować i należy wcześniej oświetlać ulice. Przy oświetlonych ulicach można widzieć, jak żydówki „okiem rzucają", jak nasi szabesgoje spacerują z żydami, jak niewolniczo kłaniają się żydowskim wpływowym osobom, jak z wielkim apetytem dążą do sklepów i knajp żydowskich, jak długim sznurkiem idą do żydowskiej bibljoteki, jak robotnicy kłócą się z żydem o wypłatę przed kilku miesięcy i t. p. bardzo miłych dla serca Polaka obrazków z codziennego życia borysławskiego.

Bezrobotny.

Z Chodorowa

Nowa placówka katolicka w Chodorowie.

Podczas zajść lipcowych w Chodorowie było wielu pesymistów, którzy dość sceptycznie patrzyli na demonstrację młodzieży twierdząc, że to i tak nic nie pomoże. Prawda — wiele to nie pomogło, ale zato zostały otwarte oczy całego społeczeństwa, wtedy to właśnie pokazało się czem są żydzi w Chodorowie, jakie mają wpływy, jak potrafią sę mścić i wtedy to największy szabesgoj musiał uderzyć się w piersi i powiedzieć „moja wina".

I jak bańka mydlana prysła idyllą polsko żydowską. Inna atmosfera zapanowała w Chodorowie. Wszelkie imprezy narodowe czy sportowe spotykają się z solidarnym bojkotem żydów. Od lipca żaden żyd nie przestąpił progów Sokoła.

Nie zasmuciło to nikogo, owszem młodzież chodorowska odpowiedziała również bojkotem, który może solidarnością przewyższają żydów.

Ta młodzież czuła oddawna potrzebę założenia Stowarzyszenia czysto katolickiego. Dnia 22 listopada cel ich marzeń został osiągnięty. W niedzielę odbyło się innauguracyjne zebranie przy dość wielkiej frekwencji młodzieży, przed którą wygłosił referat okolicznościowy ks. P. organizator „Kółek Katolickich" ze Lwowa. Po dyskusji ukonstytuował się zarząd, w skład którego weszli p. Marja Kalina Hossny **stud. praw. p.** Antoni Czułowski, stud. fil. jako prezesi, — oraz panowie Zając Deneszewski i Marzewski, jako członkowie zarządu.

Zebranie to nie odbyło się tak spokojnie, jakby się wydawało. Już o 12-tej w południe rozeszła się pogłoska, że dzisiaj ma młodzież katolicka bić żydów. W Chodorowie wybuchł popłoch, nic więc dziwnego, że policja zaczęła urządzać śledztwo, a w końcu zabroniła urządzać zebrania. Dopiero po długich i ciężkich cierpieniach p. starosta pozwolił telefonicznie na odbycie zebrania, które musiało się odbyć przy asyście posterunkowego, który widocznie pilnował, żeby na zebraniu nie obrażono majestatu żydowskiego.

Tutaj chcemy uspokoić żydów, policję, p. starostę, wszystkich szabesgojów z kamienic kolejowych, Sokoła, Rzeźni, ul. Szewczenki, Rynku itd. — oświadczamy, że młodzież katolicka nie będzie biła żydów, bo „wie, że jeden łeb utniesz, a ten rośnie znowu" — ale będzie prowadziła walkę na jaką ją stać.

Setki referatów już przygotowuje się gdzie będzie pokazaną cała perfidna dusza żydowska ta wiwisekcja na organiżmie żydowskim pokaże mało uświadomionym masom tego pasożyta, który tuczy się naszym ciałem, krwią i pracą, w tych referatach zostanie podany sposób walki, ale walki ekonomicznej, walki ideowej, walki o byt, walki, którą da i musi dać konkretne wyniki. I w teje walce należy kołu młodzieży katolickiej życzyć jak najwięcej szczęścia i pomyślności.

Sulim.

Z Rokitna Wołyńskiego.

Nasze władze nadal słabe w stosunku do żydów.

W ostatnich czasach żydostwo tutejsze, pochodzenia z bolszewickiej Rosji, w sposób wprost nahalny rzuciło się gremjalnie z żądaniami i prośbami o nadawanie im obywatelstwa. Ten atak żydowski a nasza słabość i ustępliwość jest niżej wszelkiej krytyki. W tutejszym magistracie widuje się żydów codziennie, załatwiających sprawy paszportowe, przy tem zachowanie się ich jest skandaliczne.

Między żydami starającymi się o obywatelstwo polskie znajdują się tacy, których opinję zmuszeni jesteśmy publicznie przygwoździć. Pierwszy Abram Gotod, znany działacz bolszewicki, który wygłaszał mowy nawet na ulicy m. Rokitna za bolszewickich czasów. Drugi to Mojsie Frajerman mający po dziś dzień 2-ch synów w Bolszewji. W 1920 roku obaj jego synowie jako czerwoni komisarze służyli w 5 komunistycznym pułku, który stacjonował w Kijowie. Zajmowali się agitacją na rzecz bolszewji czemu dowodzi fakt, że spotkali w Kijowie dwóch znajdujących się wówczas na robotach robotników znajomych z Rokitna Polaków, których usiłowali namówić do wstąpienia w szeregi wspomnianego ich pułku, powiadali (ażeby razem walczyć protiw biełoj Polszy). Robotnicy ci jednak nie dali się namówić i obecnie znajdują się w Polsce.

W innym państwie ci żydzi za podobne rzeczy musieliby gorzko odpokutować i usunąć się z granic państwa, u nas jednak dzieje się to inaczej, Tacy jegomoście dostają obywatelstwo polskie I kl. m. in. otrzymał już i Mojsie Frajerman. Teraz kolej na Abrama Gotoda.

Zaznaczyć należy, że ci dwaj żydzi no i wielu innych już od początku powstania państwa polskiego poczynili starania o obywatelstwo. Pisali nawet prośbę aż do mi-

nisterstwa. Ale władze nasze znając ich grzechy zawsze odmawiały. Ciekawa rzecz za jakie zasługi dziś otrzymują? Jest to bardzo smutny i groźny objaw, że w tych ciężkich czasach kryzysu i bezrobocia, kiedy nie mamy miejsca, nie mamy pracy i chleba, bardzo często może dla tych Polaków, dla tych bohaterów, którzy krwią własną, krwią ofiarną wolność Polski odkupili, których to bardzo często wysyła się z tych powodów do najrozmaitszych Perów, Algierów i t. p. na poniewierkę. Robi się miejsce najrozmaitszym Mośkom Frajermanom, Gotodom, Kacenelsonom, Kniżnikom i innym Szpicboberom. Ażeby zrobić miejsce najrozmaitszym wrogom polski, którzy starają się wszelkiemi możliwymi sposobami podgryzać i podkopywać filary naszego państwa polskiego, naszej wolności.

Czas wielki przebudzić się z żydowskiego snu hypnotycznego, czas przejrzeć na oczy!

Wołyniak.

Z Słonimia

„Kurjer Nowogrodzki" w obronie Słonimskich szabesgojów.

„Hasło Podwawelskie", które ostatnio stało się najpoczytniejszem pismem na terenie Słonima i jego okolic — stało się jednocześnie nie wygodnem dla „jewrejów" i ich sprzymierzeńców „szabesgojów".

W czasie tym, kiedy „Hasło Podwawelskie" coraz liczniej zaczyna odwiedzać na tutejszym terenie ubogie chałupy robotnicze, izby wiejskie, sfery urzędnicze i ziemiaństwo — zaobserwowaliśmy, kto jest zwolennikiem odżydzenia Kościuszkowskiego grodu Słonima, kto już przestał odwiedzać interesa żydowskie, kto omija sklepiki żydowskie, a kto jeszcze wyciąga łapska zrywając afisze „Hasła Podwawelskiego", by w oczach żydostwa okazać swoje bohaterstwo i wielkiego obrońcę „uciśnionych".

Takim bohaterem i bezcenzusowym obrońcą „uciśnionych" i „pokrzywdzonych" wyrósł korespondent Słonimski Kurjera Nowogródzkiego, który w Nr. 56 z dnia 21 listopada 1931 roku tegoż pisma ubolewa nad temi, których „Hasło Podwaw." bezlitościwie schłostało, ubolewa, że „Hasło Podwawelskie" pojawiło się w Słonimie i szczerze przyznaje się „nie mielibyśmy nic przeciwko kolportażu tego pisma, oświetlającego krytycznie działalność żydów" — gdyby... Ach! poco to „Hasło" wkroczyło do niewinnego Słonima? A taki panował tu mir z żydkami, nikt nie przeszkadzał dziedzicowi całować się na ulicy z żydem, Karpełek żyd każdemu na usługi, „Chora kasa" Magistrat, szpital miejski, aż się roją od żydostwa. Żydowi bundziście nadano krzyż zasługi, słowem taki mir, że brakowało tylko wprowadzenia urzędowego języka żydowskiego, a skończona byłaby działalność tych — Polaków cieszących się mirem i powagą w społeczeństwie. Aż tu „S ki" okłamał swoją redakcję, że ta bez pardonu wzięła się do czystki słonimskich szabesgojów, podzieliła na dwa obozy i ostrzega przed ukąszeniem żmiji jadowitej.

Nie obawiaj się Wiktorku, nic złego się nie stało, nie żałuj tych polaków, którzy z żydami się kumają, a takich w Słonimie jest dużo, prawda? No i sam koteńku nie bądź tym wróblem co do własnego gniazda brudy przynosi.

A może to ta żaba bez zaprawy stała się tak ciężką do przetrawienia i to powód dziecinnego płaczu? Szkoda łezek, ta żaba nie jest na 4 łapkach, ale tak zwykła wstrętna, nadęta i chociaż o 2-ch nóżkach ostatnio za wiele już skacze. Na zakończenie poradzę ci koteczku nie zaczynaj lepiej z redakcją „Hasła Podwawelskiego", bo ta pióra ma cięte, a szkoda cię będzie, gdy swój puszek za młodu uronisz.

S-ki.

Wydawca: Ludwik Gronus. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusa i Ski w Krakowie.